

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 25 ent., drugi 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Perce 84.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezes ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował konceptistę krakowskiej dyrekcji policyi, Władysława Swolkiena, komisarzem policyi.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała adjunktów podatkowych, Antoniego Zarzyckiego i Ferdynanda Stahla, kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi, zaś praktykantów podatkowych, Zygmunta Smolkę, Stanisława Schwetza, Władysława Burnatowicza, Stefana Polańskiego, Witolda Cichulskiego, Antoniego Kogera i Władysława Kuzmańskiego, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała prowizorycznego nauczyciela, Adama Niecia, w Małej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Małej; prowizoryczną nauczycielką, Stanisławę Peszkowską w Zassowie, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Sędziszowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

Jedną z ostatnich uchwał francuskiej Izby deputowanych w przededniu jej odroczenia, upoważniono towarzystwo budowy kanału panamskiego do wydania obligacyi tegoż przedsiębiorstwa, na czele którego znajduje się znany francuski inżynier, p. Lesseps. Kanał ten ma ułatwić żeglugę pomiędzy morzem Atlantykiem a Oceanem Wielkim. Przerzyna on

cieśninę lądową Ameryki środkowej, znana pod nazwą republiki federacyjnej Kolumbii, a jako stan czyli państwo należące do związku, noszącą nazwę Panama, ze stolicą tegoż imienia. Nowemu przedsiębiorstwu nie wrócono powodzenia, a to ze względu na niezmiernie trudności terenu, które pokonać trzeba na przestrzeni 73 kilometrów. Kanału bowiem szerokość wynosić będzie na powyższej przestrzeni 50 metrów tam, gdzie przeryzyna równiny, a dwadzieścia ośm metrów w okolicach górzystych. Według obliczeń, dla utorowania drogi wodzie, musi być wydobytych ogółem 100 milionów metrów kubicznych ziemi. Pierwotne koszta obliczone były na 675 milionów franków, a termin ukończenia robót oznaczono na rok bieżący. Tymczasem trudności zwiększyły się w miarę postępu robót, w kilku bowiem miejscach niepodobna było ominąć przekopów wzgórz, wynoszących od 50 do 80 metrów. Niezdrowy nadto klimat Panamy zniewolił przedsiębiorców do pozakładania stałych szpitali dla robotników, którzy, podzieleni na trzy dywizye, pracują w ogólnej liczbie 20 tysięcy. W obec wzrastania kosztów, przedsiębiorstwo znalazło się w kłopotach finansowych, pokazało się bowiem, że roboty dotychczasowe pochłonęły już blisko 600 milionów.

O powyższym stanie rzeczy wiedział dobrze gabinet dzisiejszy we Francyi, i gdy sprawa kanału panamskiego przysłała na porządek dzienny, zachował się obojętnie. Minister skarbu nie miał odwagi przyjmować na siebie niezmiernej odpowiedzialności za operacyę finansową, przenoszącą miliard. W istocie bowiem zostało towarzystwo upoważnione do wydania obligacyi, nie tylko na pokrycie niedoboru, wynoszącego 750 mi-

lionów, ale także do przeprowadzenia konwersyi wszystkich pierwotnych pożyczek przedsiębiorstwa, co razem wyniesie 1 miliard 600 milionów. Opozycya w ciągu dyskusyi była wprawdzie wielką, w końcu jednak zwyciężyła ambicya republikańska. Inaczej pobudek tej uchwały nazwać nie można, zwłaszcza, że niektórzy mówcy dawali wyraźnie do zrozumienia, że gdy cesarstwo mogło chełpić się tak wielkim tryumfem, jak doprowadzenie do skutku przekopu suezkiego, to republika dopomóż może do większego jeszcze zwycięstwa myśli i pracy ludzkiej. Były także argumenta, że kanał suezki dała sobie Francya wydrzeć Anglikom, obecnie zaś pora powetować to i zaangażować kapitały francuskie w dzieło o wiele trudniejszym. Trudności wszelkie ustąpiły w obec powyższych zapatrywań, i zwyciężyła tym razem zdaje się raczej ambicya, niż ścisłe obliczenie. Jakkolwiek bowiem nikt nie wątpi, że technicy z Lessepsem na czele dokonać potrafią wielkiego dzieła, wątpliwą jest wszakże rzeczą, czy uchwalony ponownie kapitał nie będzie musiał być jeszcze znacznie podwyższony.

## Rada Państwa.

(CCXXVI posiedzenie Izby poselskiej.)

\*+\* Wiedeń, 4 maja. (Korespondencya Gacety Lwowskiej.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 45.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Prezes wśród milczenia i powszechnej uwagi przemawia jak następuje (wedle stenogramu): Zanim przystąpię do porządku dziennego, muszę wrócić do pewnego zdarzenia na posiedzeniu wczorajszym.

A najpierw, wskutek dochodzącej mnie reklamacyi, wypada mi zganić pos. Forregerowi słowa, które mi zwrócił się do posła Gregoreca, a które są następujące: „Gdy ci panowie coś przedstawiają, nigdy nie trzeba brać tego zbyt ściśle; noszą bowiem szatę kapłańską, ale nie zawsze są kapłanami prawdy; i tak też zdarzyło się temu panu, że w niejednym rozminął się z prawdą.“ Jest to obraza nie tylko posła Gregoreca, lecz i całego stanu duchownego; i dlatego muszę przyzwać pos. Forregera do porządku. A ponieważ już mówię o godnych pożalowania zdarzeniach posiedzenia wczorajszego, muszę wynurzyć głębokie ubolewanie, że w wys. Izbie od niejakiemu czasu zaczyna objawiać się ton (głośne przywołanie powszechne) i zdarzają się wykroczenia, co do których jestem przekonany, że ci panowie, którzy ich się dopuścili, przy trzeźwej rozprawie sami uznają, iż bardzo szkodliwie muszą powadzić i godności Izby i parlamentaryzmu (huczne brawa!); jakoż rzeczywiste już zaszkodziły. (Powszechne przywołanie.) Muszę tedy wypowiedzieć wezwanie szanowni panowie, aby to już się nie zdarzyło, by kiedykolwiek jeszcze potrzeba było stosować ustęp ostatni §. 58 regulaminu. (Brawo! brawo!) Proszę wziąć rzecz tę bardzo poważnie. Ale w innym jeszcze względzie muszę wypowiedzieć moje zdanie. Szanowni panowie z pewnością poświadczycie, że przez długi czas, odkąd mam zaszczyt przewodniczyć wys. Izbie, jak najwięcej starałem się szanować wolność głosu. (Powszechne przywołanie.) Ale wyzyskiwano to i nadużywano tak, że nadal już to uchodzić nie może. (Tak jest! tak jest!) Szanowni panowie możecie mi wierzyć, że i prezesowi bardzo przykro odbierać komu głos; ale widzę, że z prawa tego będę musiał korzystać więcej niż dotychczas. Wywody mówców są często tak bez związku z przedmiotem dyskusyi, albo w związku tak luźnym, że zwłaszcza przy panującym zawsze niepokojem niewiadomo, czy mowca nakoniec przyjdzie do rzeczy (wielka wesołość) lub czy rozpędza się bardzo daleka, aby wywody swe powiązać z przedmiotem dyskusyi. (Ponowna wesołość.) A więc dzieje się w tym względzie nadużycia, a panowie nie weźmiecie mi za złe, gdy poproszę panów sekretarzy, aby przysłuchiwali się mowcom; bo sam wszystkiego nie dosłyszę. Gdy zaś panowie sekretarze doniosą mi, że mowca mówi bez związku z przedmiotem dyskusyi, przyzwę go raz lub dwa razy do rzeczy, a potem głos mu

35)

## VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Tom pierwszy.

V.

(Ciąg dalszy.)

Z coraz większym niepokojem O. Polikarp słuchał tej mowy. Łagodnym a poważnym słowem usiłował on uspokoić burzę, która miotała sercem królewica, ale ze smutkiem widział, że to nie zdało się na nic. Twarz Jana Kazimierza rozpromieniała się coraz bardziej, głos stawał się urwany, szorstkim, niemal gwałtownym; mówiąc zaś rękami rzucał impetycznie a wzrokiem ognistym ciskał. Jeszcze go nigdy takim O. Polikarp nie widział, aczkolwiek już nieraz porywów królewica był świadkiem i najlepiej je usmierzać umiał. Znawca duszy ludzkiej, przeczuł on od razu, że nie jedna, ale więcej potoczonych przyczyn musiało wywołać to nagłe zbuntowanie się łagodnego z natury serca. Począł więc raz jeszcze przedstawiać a usmierzać, zrywając do uspokojenia się i mocy nad sobą.

Ale królewic na słowa te odpowiadał ciągle przeczeniem.  
— Nie, ojczu! — powtarzał. — Ja tu spokoju nie znajduję. Jeśli wojna będzie, o pójde walczyć... a potem w świat pój-

dę, aby przynajmniej oczy moje nie patrzyły na to, co się dzieć będzie... Ale tu nie zostanie...  
Zamilkł na chwilę, a potem głosem już spokojniejszym dodał:

— Przed chwilą, ojczu, miałem jakby natchnienie z nieba... Modliłem się do ukrzyżowanego Chrystusa, aby duszy mojej spokoju udzielił i ujrzałem naraz celę klasztorną i siebie w mniszym habicie... Może też tam spokój bym znalazł?...  
I nagle, chwytając mnicha za rękę a patrząc nań przenikliwie, dorzucił:

— Powiedz mi ojczu, żali dusza twa spokojna zupełnie? żali nie zrywają się w niej nigdy owe podmuchy, co to jak huragan niszczy wszystkie dobre postanowienia i obalają wolę... Jesteś ty uspokojony zupełnie?  
Ojciec Polikarp wznosił oczy ku niebu... Mimowolnie przyszła mu na myśl owa chwila, gdy pod wpływem słów Dziembowskiego, na jedno przypomnienie nienawistnego człowieka, zerwała się także w jego duszy burza straszliwa żalu, zawiści, nienasyconych pragnień, zawiedzionych nadziei...

Po chwili milczenia rzekł uroczysto:  
— „Smutna jest dusza moja aż do śmierci“ — mówił Chrystus — a jakoż by się ludzka dusza od tych smutków i utrapień ziemskich uwolniła mogła? Pokuszenia są wszędy a nikt od nich nie odbiegał, choćby się żywcem zamurował w grobie; toż i suknia mnisza od nich nie

obroni. Jeśli jednak, synu, miałeś, jak mówisz, natchnienie z wysoka, to idź za tym głosem... jeno wprzód światłem wiary oświeć tajniki twej duszy i zbadaż, żali już nie tkwi w twem sercu żadne inne pożądanie, prócz żądzy służenia Bogu, żadna inna miłość, prócz miłości Chrystusa...

A na te słowa Jan Kazimierz pochylił głowę na piersi i głosem nagle bardzo cichym, wyszeptał:

— Jam, ojczu, nie godzien jeszcze wziąć tej sukni świętej na siebie... w sercu mojem budzi się namiętność, z której walczyć chcę, ale nie wiem, żali porość... i oto właśnie, gdy marzył o celi zakonnej, stanęła w myśli mej postać promienna niewiasty, która pobożne chęci spłoszyła...

O. Polikarp milczał moment a potem rzekł:

— Natura człowieka ulomną jest, toż strzedz należy troskliwie duszy od ognia namiętności, aby w nim nie spłonęła wola i męstwo. Jest-li to miłość występna, to się z niej spowiadaż...

— Nie, — przerwał królewic — występna nie jest, ale stać się nią może... stać się nią musi, jeżeli trwać będzie...

— A to ja wyrzuc z serca co rychlej! — zawołał z mocą mnich. Widząc zaś, jako królewic, już uspokojony lecz bardzo smutny, w zamyśleniu zatonął ponurem, zbliżył się doń, ujął za rękę i mówić zaczął z tą dobrocią a wyrozumiałością, która anielskim sercom i ustom czystym jest dana. Mówił długo

a królewic nie przerywał już ani słowem, jeno z pochyloną głową słuchał kornie, jak dziecko. Z duszy jego ustępowała z wolna wszystka gwałtowność, która się w porywczych przed chwilą objawiała słowach; serce tajało, zdjęte wielką rzewnością, a słowa mnicha padały na nie, jak rosa ożywcza...

— Módlcie się za mną, ojczu świętobliwy! — wyrzekł głosem, w którym drżały łzy — bo czuję, jako przyszłość przedemną ciężka i walk srogich mnóstwo...

— Modlić się będę! — rzekł O. Polikarp, wznosząc dłonie po nad pochyloną głowę Kazimierza — jako i teraz modlę się gorąco, aby Bóg ci dał, królewicu, siłę do zwalczania najgroźszego nieprzyjaciela, który w tobie samym jest. Pożadasz korony... oby, gdy ją posiędziesz, nie stała się tobie cierniową!... masz w sercu występna dla niewiasty miłość; oby ta namiętność nie stała się źródłem klęsk twójgo żywota! O to modlę się i modlić będę, ale ty nie słowem, lecz czynami i wolą siłą módl się! a znikną pokuszenia i spokój rozpromieni duszę twą nieziemskim we-selem...

A gdy to mówił O. Polikarp z oczami i ramionami wzniesionymi ku niebu, zdawało się, iż światłość niebieska otacza wysoka, chudą jego postać; zdawało się, jakby nie z siebie tak przemawiał, ale z natchnienia bożego, które nadało tym słowom i uroczystość niezwykłą i taką moc przenikania do głębi duszy, że Jan Kazimierz, kornie pochylony

odbiore. (*Bardzo słuszenie!*) Rozprawy budżetowe w tej wys. Izbie są unikatem; w żadnym państwie na całym świecie rozprawy budżetowe nie trwają ani w przybliżeniu tak długo, jak tu. Ta przewlekłość stwarza pewien stan przymusowy. Wys. Izba wyższa słuszenie uzala się, że nie może załatwić jak się należy spraw, które zżąd przechodzą do Izby wyższej. W samej Izbie poselskiej odzywają się skargi, że nie się nie robi; skoro zaś w rozprawach budżetowych tak się postępuje i nie pozostawia się czasu, potrzebnego na załatwienie innych spraw pilnych i ważnych, wina spada na tych panów, którzy sobie tak postępują. A więc bardzo proszę, gdy kto dostanie się do głosu, mówić do rzeczy i krótko. Proszę wziąć do siebie bardzo do serca. (*Huczne brawa zewsząd.*)

Pos. Foregger protestuje, że nie miał całego stanu duchownego na myśli.

Prezes oznajmia, że komisja z sekcji Izby do rozpoznania sprawy między posłami Luegerem a Swobodą nie zupełnie wybrana, bo sekcja dziewiąta nie zgromadziła się w liczbie dostatecznej. Wzywa przeto sekcję dziewiątą, aby podczas posiedzenia Izby wybrała swego członka.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód idzie weryfikacja wyboru posła Milnera, który bez dyskusji zatwierdzono.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusję z etatu Ministerstwa oświecenia tytuł centralnej komisji statystycznej.

Posel Proskowetz zwraca się do pana Ministra zapytaniem, co uczynił, celem zreorganizowania centralnej komisji statystycznej w myśl zeszłorocznych uwag posła Fussa, i żąda wydawania taniego rocznika statystycznego, aby wiadomości statystyczne więcej się rozpowszechniały.

Tenże mowca zabiera głos do tytułu wydatków na cele artystyczne i archeologiczne, aby wyrazić zdumienie, że w wiedeńskiej akademii sztuk pięknych po dwunastu latach już potrzeba nowych kotłów parowych do ogrzewalni gmachu. Mowca, jako właściciel fabryki, także posiada kotły parowe i używa ich już od 24 lat; zaleca zamianować osobnego inspektora dla wszystkich kotłów w zakładach skarbowych, którego sprawozdanie niewątpliwie wykaże, jak nieoszczędna jest w nich gospodarka z węglem kamiennym.

Posel Adamek uskarża się, że Rząd nie oświadczył się jeszcze co do rezolucji sejmu czeskiego, żądającej subwencji skarbowej dla stowarzyszenia „patryotycznych przyjaciół sztuki“ w Pradze, które utrzymuje szkołę. Jeśli pan Minister chce, żeby ta szkoła sztuk pięknych upadła, niech tylko odmówi subwencji. Mowca uzala się, że Rząd dla sztuki czeskiej w ogóle nie czyni, a przy sposobności tej omawia postępowanie wspieranego przez państwo Towarzystwa artystów wiedeńskich, które do piero w sam termin otwarcia teraźniejszej wystawy jubileuszowej, to jest, gdy niezgodnie z ustawą nie przyjmowano, wezwano artystów praskich do udziału w wystawie. Czesi nie dziwią się temu, lecz tem głębiej są obrażeni. Nakoniec omawia niedostateczne kwo-

a nieledwie płaczący, czuł dreszcz trwogi, który go przejmował.

O. Polikarp już dawno pożegnawszy się, wyszedł z komnaty, a królewic stał wciąż na jednym miejscu pod wrażeniem ostatnich słów mnicha.

„Pożadasz korony — oby, gdy ją posiedziysz, nie stała się tobie cierniową... masz miłość w sercu, oby się nie stała źródłem klęsk twojego żywota...”

Wyrazy te paliły go ogniem, nieznaną trwogą przenikały mu serce. Była w nich przepowiednia korony i przepowiednia upojeń miłosnych: stwierdzenie pragnień i uczuć, budzących się w duszy...

A wtem zrobił się ruch w antykamerze i pokojowiec króla szwedzkiego Władysława przyszedł oznajmić, jako książę prymas, kanclerze i hetmani, wychodząc z narady, pragną attencyę swą złożyć królewicowi.

Na usta Jana Kazimierza wybiegł uśmiech goryczy, ale wnet zniknął i twarz jego przybrała nagle inny wyraz. Chmurne zamyślenie i smutek, które wyniosła postać królewica pochylały przed chwilą, ustąpiły miejsca wyrazowi zimnego spokoju i dumy. Krokiem pewnym przeszedł do przyległej sali, oświetlonej rzęsistą, kazał prosić czekających dostojników, aby weszli, i przyjął ich z uprzejmym na uśmiech i godnością iście monarszą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ty budżetowe na restaurację starożytnych budowli w Czechach. (*Bravo z pracy.*)

Minister oświecenia, dr. Gautsch, odpowiada na wywody obydwu preopinantów. Odpowiedź tę podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu.

Tytuły wymienione przyjęto, a bez dyskusji uchwalono tytuły zakładu geologicznego i centralnego zakładu meteorologicznego w Wiedniu.

Następuje tytuł funduszu religijnego. Posel Swoboda uskarża się na nasyłanie czeskich wikaryuszów plebanom niemieckim, którzy to wikaryusze mówią łamanym językiem niemieckim i są skłonni do wszczynania waśni narodowościowych. Z tego względu potrzeba utworzyć nową dycezyę na północno-zachodnie okolice Czech. Dalej żąda mowca zniesienia prywatnych patronatów kościelnych i zamienienia ich na państwowe. Księża na beneficjach patronatu prywatnego nigdy nie doczekają się polepszenia swej doli, a częściej narażeni są na niebezpieczeństwo, że muszą wyrzec się swej narodowości. Mowca wnosi rezolucję: 1) o utworzenie stolicy biskupiej w Chebie (Eger); 2) o zreformowanie patronatów prywatnych; 3) o zniesienie choć w części taks pogrzebowych; 4) o definitywne uregulowanie kongruy. — Rezolucye, dostatecznie poparte, przekazano komisji budżetowej.

Tu prezes oznajmia, że komisja do sprawy między Luegerem a Swobodą już wybrana; w skład jej wchodzi pp. Barnreither, Dubsy, Giovanelli, Kopp, Weitlof, Dostal, Tonkli, Hausner i Mattusz. Prezes wzywa komisję, aby dziś wieczorem ukonstytuowała się i natychmiast roztrząsała sprawę.

Pos. Pscheiden uzala się na przewlekłość czynności dla wykonania ustawy z r. 1885 o prowizorycznym uregulowaniu kongruy, skutkiem czego ci duchowni, którym kongruy nie polepszo jeszcze, są w obawie, że polepszenia tego za czas, który już minął, nie otrzymają.

Komisarz rządowy, szef sekcji hr. Enzenberg odpowiada Swobodzie, że uregulowanie spraw patronackich jest w toku; ze względu jednak na wielką trudność i komplikację tej materii Rząd nie może wnieść projektu do Izby bez najstaranniejszego poszanowania wszystkich interesów, które tu w grę wchodzi. Posłowi Pscheidenowi odpowiada pan komisarz rządowy, że uregulowanie kongruy jest pracą nader mozolną, a jednak tylko w Czechach i w Galicyi są jeszcze zaległości w wykonaniu ustawy. Zresztą płoną jest obawa, iżby ci duchowni, których kongrua nie jest jeszcze uregulowana, coś na tem stracili; albowiem tuż po załatwieniu ich sprawy otrzymają wypłatę także za czas przeszły.

Pos. Kronawetter zasadniczo nie zgadza się na wydatki wyznaniowe w budżecie państwa, ale licząc się z faktycznym stanem rzeczy, chce, żeby tylko fundusze religijne ponosiły wydatki wyznaniowe; którym zaś funduszom religijnym zabraknie środków na opędzenie wszystkich potrzeb, tym trzeba utworzyć nowe źródła dochodu przez nowe osobne podatki wyznaniowe. Poczem mowca omawia nakładanie ciężarów wyznaniowych na gminy polityczne i nieuregulowanie spraw patronackich jako sprzeczne z obowiązującymi ustawami i ponawia dawniej już nieraz uchwalane rezolucye: 1. aby Rząd wniósł zażądane w rezolucji z dnia 19 października r. 1875 projekta ustaw o ponoszeniu kosztów nauki religii przez fundusze religijne i o administracji funduszu religijnego; 2. aby jeszcze w roku bieżącym wniósł zapowiadane w ustawie z dnia 7 maja 1874 projekta o uregulowaniu spraw patronackich, o obowiązku katolickich gmin parafialnych przyczyniania się do kosztów budowy kościelnych i t. p., tudzież o pobieraniu w katolickich gminach parafialnych podatku wyznaniowego. — Rezolucye dostatecznie poparte.

Pos. Bazzanella (mówi po włosku) uzala się na system germanizacyjny w Tyrolu południowym, poczem uskarża się na sprzeczne z ustawą, krzywdzące traktowanie pewnej kategorii duchownych, zwanych „kuratami“, w uregulowaniu kongruy i wzywa Rząd, aby powodował się względem nich ludzkością.

Minister wyznań i oświecenia, dr. Gautsch, nie odpowiada na zarzuty o germanizację, oświadcza, że już przy innej sposobności szeroko o tem mówił. Co się tyczy kongruy kuratów, Rząd dotychczas nie może uważać ich za samodzielnych duszpasterzy, gdyż wedle *Tridentinum* samodzielni duszpasterzami są tylko ci, którzy złożyli egzamin *pro concursu*; a nadto jest o tem wyraźny dekret gubernialny z r. 1821. Minister jednak jest w pertraktacjach z biskupem trydenckim, żeby te kuracye, które zastępują na szczególne uwzględnienie, wnieść do rzędu rzeczywistych plebanij. Minister przyrzeka, że zaraz zarządzi, aby z funduszu, jakiemu rozporządza na wspar-

cia prowizoryczne, kuratom tym udzielano zapomóg drobnych. (*Bravo!*)

Poczem tytuł funduszu religijnego przyjęto, wraz z rezolucją komisją o placach i emeryturach profesorów seminariów duchownych.

Następuje tytuł fundacji na katolickie cele wyznaniowe.

Pos. Kaunitz omawia sprawę „uregulowania waluty“ w starych fundacyjnych zapisach hipotecznych na rzecz Kościoła. Zapisy te pochodzą wszystkie z czasów przed r. 1799; opłacany od nich procent zabipotekowany wynosił po większej części 4 od sta. Mniejsza o to — powiada mowca — że prokuratorja skarbową, jako zawiadowczyni majątku kościelnego, samowolnie podwyższyła ten procent po roku 1870 do 6 od sta. Innego obciążenia właścicieli gruntów odnośnych dopuściło się teraz namiestnictwo w Pradze. Kapitały owych fundacji są w hipotekach wyrażone albo w walucie realskiej, albo bez podania waluty. Wskutek patentu finansowego z r. 1811, jak wszystkie inne, tak i te kapitały przerachowane są na walutę wiedeńską, i wedle tego opłacano też dotychczas procenta; wedle tego też kapitały te były wliczane do ceny kupna gruntów odnośnych, gdy przechodziły na inną własność. Rozporządzeniami namiestnictwa atoli z lat 1886 i 1887, kapitały te mają być pojmovane w monecie konwencyjnej i przerachowane na walutę austriacką. Skutkiem tego, pewien kapitał, wynoszący 1000 zfr., zabipotekowany bez podania waluty, a więc od roku 1811 wynoszący 420 zfr. wal. austr., nagle stał się kapitałem 1000 zfr. monety konw., czyli 1050 zfr. wal. austr. Inny kapitał na tymże gruncie, pochodzący z roku 1787, wynoszący faktycznie 819 zfr. w. a., staje się kapitałem 2047 zfr. 50 et. i t. d. Mowca widzi w tem oczywiście pokrzywdzenie teraźniejszych właścicieli gruntów odnośnych, odmawia też namiestnictwu kompetencyi do takich zmian w księgach hipotecznych, już dlatego, że księgi hipoteczne do sądów należą. Niezadając na dziś odpowiedź, bo sprawa obchodzi nie jeden, lecz kilka wydziałów rządowych, zaleca mowca uwagi swe pamięci Rządu, w celu cofnięcia owych rozporządzeń namiestnictwa. (*Bravo! z prawicy.*)

Tytuł fundacji na cele katolickie przyjęto, a bez dyskusji uchwalono tytuły przyczynków skarbowych na cele protestanckie i prawosławne.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 10. Następane jutro.

#### (CXXVII posiedzenie Izby poselskiej.)

\*\*\* Wiedeń, 5 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10, minut 30. Izba z początku dość licznie zgromadzona, mianowicie aż do głosowania nad sprawą między Luegerem a Swobodą; a gdy przystąpiono do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, sala opróżniła się w sposób całkiem niezwykły. Na ławie rządowej aż do tejże chwili nikt z reprezentantów Rządu nie zasiada, dopiero po owem głosowaniu zasiedli na miejscach swych wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Orędzie prezesa gabinetu donosi o śmierci wybranego przez Izbę poselską członka Sądu stanu, adwokata Naschbergera z Lineu.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Pos. Tonkli, imieniem komisji rozstrząsającej sprawę między posłami Swobodą a Luegerem, ustnie oświadcza, że również Lueger, jak Swoboda dopuścił się wzajemnej obrazy, ale mową Swobody komisja zajmować się nie mogła, bo Lueger tego nie żądał. Komisja przejrzała dokumenta, które przedłożył jej pos. Lueger na dowód, iż wyrazy jego, użyte przeciw pos. Swobodzie, nie były bez podstawy; mimo to nie mogła nie uznać, że w wyrazach mieści się osobista obraza. Komisja wnosi przeto: „Izba posłowi dr. Karolowi Luegerowi dnia 3 maja r. b. wyrazi:

„Jest on także poczmistrzem. Osobliwsze to podobno zjawisko, że jego przeciwnicy polityczni są zniewoleni listy swe oddawać do innego urzędu pocztowego, aby nie uległy pewnemu losowi“

tudzież: „Jeżeli on rzecz seryo bierze, niechże mi da sposobność przed komisją wys. Izby udowodnić każde słowo, które tu powiedziałem. Dopóki tego nie uczyni i dopóki nie zapowie przed sąd owej gazy, która w Tepl wychodzi, a która ogłosiła artykuł, obwiniający go o sfałszowanie dokumentów publicznych i o krzywoprzysięstwo, dopóty spokojnie znosić będę, że nazywa mnie kłamcą, oszczercą i napastnikiem. On jest hańbą ludu niemieckiego w Austrii“

W dyskusji pierwszy zabiera głos pos. Lueger: Od chwili wstąpienia do tej wys. Izby jestem przedmiotem najgwałtowniejszych napaści, a bronić się muszę. Nie chodzi tu o to, czy wyrazy moje są naganne, czy nie, lecz czy co do rzeczy prawdę mówię. Komisja przyznała, że mogę dowodzić prawdy, ale dowodu tego przeprowadzić nie pozwoliła. Dla tego muszę wys. Izbę przekonać o prawdziwości słów moich. Tu mowca odczytuje listy pewnego notariusza z miasteczka (Taschau), w którym Swoboda jest burmistrzem i poczmistrzem; notariusz prosi, aby listy do niego były starannie opieczętowane i tak oddane, by nie można domyślić się, zżąd pochodzą; zwraca także uwagę, że sam musi oddawać gdzieindziej na pocztę, bo w ręku poczmistrza Swobody nie byłyby bezpieczne. Mowca mniema, że o takim stanie rzeczy mówiliby pewnie także każdy inny poseł. Dalej cytuje artykuł praskiej *Politik*, przedrukowany następnie w *Tepler Zeitung*, w którym zarzucono Swobodzie krzywoprzysięstwo i sfałszowanie dokumentów publicznych. Z zarzutu tego Swoboda dotychczas się nie oczyścił. Co się tyczy szczegółowo fałszerstwa, Swoboda sam przyznał się do niego, tłumacząc się uniesieniem. Na to są świadkowie, których komisja niech przyzwie. Dalej jeszcze przytacza mowca inne fakta, które chciał zważyć na innych, a samego siebie oczyścić przepukstwem, i powiada: Niech wys. Izba osądzi, czy mogłem milczeć o tem, zirytywany nazwą kłamcy i oszczercy z ust tegoż Swobody! Dowiodłem, że nie wypowiedziałem słów moich bez podstawy. Nie z nich nie cofam; komisja, przyznawszy mi prawo dowodzenia prawdy, powinna była pozwolić na przeprowadzenie dowodu. Dziękując Izbie za uwagę, kończy mowca temi słowy, że jeżeli słowami swymi wykroczył przeciw powadze samejże Izby, prosi ją o przebaczenie.

Prezes oznajmia, że pos. Hausner, wybrany członkiem komisji rozstrząsającej sprawę powyższą, uniewinnia się na piśmie, że dla choroby nie mógł być ani na posiedzeniu komisji, ani nie może być na dzisiejszym posiedzeniu Izby.

Pos. Dubsy utrzymuje, że dokumenta przedłożone przez pos. Luegera nie dowodzą, że przeto pos. Lueger nie miał prawa na takiej podstawie zaczepiać honoru, którego każdy ponad wszystko bronić powinien. Zaczepki na cudzy honor zawsze pozostawiają pewną plamę. Mowca prosi Izbę zgodzić się na wniosek komisji w interesie parlamentu i osobistego honoru każdego członka Izby. (*Huczne brawa z lewicy.*)

Posel Kopp wywodzi, że komisja nie mogła zapuszczać się w przeprowadzenie dowodu, jak tego żądał poseł Lueger, ale w dalszym ciągu wywodów usiłuje ośmieszyć posła Luegera, a nawet i więcej niż ośmieszyć, bo zarzuca mu rozmyślnie w złej wierze obwinienie Swobody i w ogóle praktykowanie maksymy *calumniare audacter*.

Posel Kronawetter wnosi: odesłać sprawę do komisji z poleceniem, aby wysłuchała wymienionych przez Luegera świadków, aby zarekwirowała pewne akta sądowe i aby na tej podstawie ponownie zdała Izbie sprawę. — Wniosek dostatecznie poparty.

Posel Lueger zwraca uwagę na sprzeczność lewicy samej z sobą, bo zażądała dowodów, a gdy mowca dostarczył ich i chciał dostarczyć jeszcze więcej, nagle zmieniła swe zdanie o dopuszczeniu dowodów i świadków. Protestując przeciw nazwie: pamflet, której Kopp użył, w odniesieniu do własnoręcznych listów notariusza, żąda mowca, aby prezes oddał także Koppa pod sąd komisji za wyrazy: *calumniare audacter*, i za posadzenie o rozmyślane, w złej wierze (*perfidie*) obwinianie. (*Bardzo słuszenie, ze skrajnej lewicy.*)

Pos. Weitlof wywodzi, że zadaniem komisji było tylko osądzić, czy pos. Lueger na podstawie przedłożonych pism mógł wypowiedzieć o Swobodzie to, co powiedział; w dalsze dowody zapuszczać się nie mogła. Pisma te, zdaniem mowcy, nie wystarczają, aby obwiniać Swobodę; a że Swoboda nie starał się oczyścić z zarzutów zawartych w tych pismach, łatwo wytłumaczyć sobie tem, iż nieraz miałoby się zbyt wiele do czynienia, gdyby się chciało pociągać przeciwników do odpowiedzialności sądowej. Dlatego zaleca wniosek komisji.

Sprawozdawca komisji pos. Tonkli oświadcza, że komisja Izby nie jest komisją śledczą, że przeto wcale nie chodziło jej o dochodzenie prawdy. Komisji zadaniem było tylko osądzić same wyrazy pos. Luegera czy są obelżywe. Wyrazy te są obelżywe, więc też komisja jednomyślnie uchwaliła zganić go pos. Luegerowi.

Tu następuje głosowanie, przed którym przeważną część Koła polskiego i prawicy opuszcza salę. Wniosek Kronawettera odrzucono; za nim powstało niewielu posłów ze skrajnej lewicy i z prawicy. Wniosek komisji przyjęto; przeciw niemu głosowało kilku posłów ze skrajnej lewicy i z prawicy;

z obecnych niewielu członków Koła polskiego głosował przeciw wnioskowi ks. Kopycińskiego.

Prezes oznajmia, że komisya do rozstrzygnięcia sprawy między Luegerem a Kopcem wybrana będzie we wtorek.

(Dokończenie sprawozdania nastąpi.)

**Odpowiedź J.Eks. ministra oświecenia dr. Gautscha,**

w sprawie statystyki państwowej i działalności departamentu artystycznego, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Wysoka Izbo! Pan poseł ołomunieckiej Izby handlowej (Proskowetz) wystosował do mnie dwa zapytania, z których jedno tyczy się organizacji służby statystycznej w Austrii, drugie wydawania taniego rocznika statystycznego. Na pierwsze zapytanie mam zaszczyt odpowiedzieć, że z pewnością nie zapomnieliśmy o wyłuszczeniu tu roku zeszłego pomysłów pana posła opawskiego (Fussa); owszem przy niejednej sposobności wywarłem wpływ mój w tym dachu, żeby styczność między centralną komisją statystyczną a innymi biurami, które w Austrii zajmują się statystyką, i to po części bardzo skutecznie, stała się więcej ożywioną, niż to bywało dotychczas. Ale pozwalam sobie dodać, że mimo tych usiłowań, dla których teraźniejszy prezydent centralnej komisji statystycznej okazuje jak najwięcej interesu i jak najlepsze zrozumienie rzeczy, życzenie pana posła ołomunieckiej Izby handlowej i życzenie wypowiedziane tu w roku zeszłym będzie mogło zrealizować się tylko z wolną i stopniowo. Nie wątpię atoli, że znajdujemy się już na właściwej drodze w tym względzie i że nasze koneksye w granicach państwa w tym celu równie się pomnożą, jak stosunki z zagranicą, które szczególnie na ostatnim kongresie demograficznym w Wiedniu bardzo się umocniły i rozszerzyły.

Co do zapytania drugiego, mogę odwołać się do oświadczenia, które już w komisji budżetowej miałem zaszczyt złożyć. Wskutek wypowiedzianych pomysłów zainicjowałem pertraktacje przedewszystkiem o teraźniejszym roczniku statystycznym. Publikacji tej szczególnie zarzucono, że jest zbyt droga. Zarzut ten jest do pewnego stopnia słuszny. Co prawda, odtąd obniżono już cenę, i to dosyć znacznie. Ale i nad tem odbędzie się narady, czy nie byłoby stosowniej wziąć publikację tę w nakład własny. Dopiero, gdy sprawa taniego wydawnictwa rocznika teraźniejszego będzie uregulowana, będzie można pomyśleć o wydawnictwie całkiem taniej publikacji streszczonej, obliczonej na szerokie rozpowszechnienie, jakiej sobie życzy pan poseł ołomunieckiej Izby handlowej. Proszę przyjąć zapewnienie, że obu sprawom poświęcam się uważnie, choć w tej chwili nie mogę jeszcze powiedzieć, kiedy życzenia te będą ziszczone. (Brawo!)

Ten sam pan poseł mówił o kotłach w ogrzewalni gmachu akademii sztuk pięknych w Wiedniu, a mianowicie ganił, że po stosunkowo krótkim czasie trzeba sprzątnąć nowe kotły. Mimo wielostronnych wiadomości, których żąda się właśnie od ministra oświecenia, nie jestem niestety znawcą dziedziny sprawiania kotłów i stąd uważać muszę to, co pan poseł powiedział, tylko za jego zdanie; od siebie zaś zarządzą, aby zdanie jego dostało się do wiadomości tych organów technicznych, które są w takich rzeczach doradcami organami Ministerstwa oświecenia. Nie wątpię, że zdanie to będzie państwu pożyteczne.

Pan poseł gmin wiejskich okręgu Reichensu (Adamek) charakteryzował dziś duch publicznego w dziedzinie sztuki. Ze względu na to, że dyskusja trwa już dość długo, trudno mi zapuszczać się w rozbiór wszystkich szczegółowych wywodów pana posła. Ograniczam się na podniesieniu kilku faktów, które przedstawia ducha administracji oświecenia publicznego w dziedzinie sztuki w ogóle, a szczególnie co do popierania sztuki czeskiej, może w nieco innym świetle, niż go napiętnował pan poseł.

A nasamprzód muszę zwrócić uwagę na to, że właśnie za teraźniejszego Ministra oświecenia, w r. 1887, podwyższono subwencję skarbową na restaurację katedry w Pradze z 10.000 na 15.000 zł. rocznie i że tego faktu nie można przecież wyprowadzać w pole jako argument przeciw Ministerstwu oświecenia.

Dalej wypada mi wskazać na to, że co do sytuacji akademii patryotycznych przyjaciół sztuki w Pradze, już są rozpoczęte czynności, a to z inicjatywy tegoż Ministra oświecenia, który z pewnością najzupełniej pełni usiłowania Towarzystwa patryotycznych przyjaciół sztuki w Pradze. Świeżo dopiero miałem sposobność osobiście przekonać się o pracach uczniów tego zakładu, przynajmniej na próbach niektórych, a muszę owarcić powiedzieć, że to co widziałem, w najzupełniejszej mierze potwierdza, iż chodzi o bardzo uzdolnionych młodzieńców, któ-

rym dotychczas braknie środków do zupełnego wykształcenia. Jest to dla administracji oświecenia publicznego tem więcej pobudką do przyspieszenia czynności będących w toku i do postarania się o to, żeby już w preliminarzu na rok przyszły intencye, jakie mam względem Towarzystwa patryotycznych przyjaciół sztuki w Pradze, znalazły wyraz praktyczny. (Brawo! brawo! z ław czeskich.)

Przytoczono także kościół św. Barbary w Kutnej horze i bazylikę św. Jerzego na Hradezynie w Pradze jako przykłady, jak administracja oświecenia publicznego stara się tylko obrażać święte uczucia. Dotychczasowa dotacja na te cele nie może być podstawą zarzutu o obrażaniu tych uczuć, a mniemam, że i przyszła dotacja, co do której mam zainicjowane są różne kroki, także nie będzie taka, żeby mogła obrażać.

Dla tego muszę powiedzieć, że wywody własnie na tem polu wydają mi się nieco osobliwymi. Jakkolwiekby, nie przyczynią się do zniszczenia dobrej woli, której dowody Minister oświaty, przynajmniej co do spraw artystycznych zawsze składał i do której mu też w tej wys. Izbie nigdy jeszcze nie odmówiono. Owszem Minister oświaty poczytywać będzie zawsze za jedno z najpiękniejszych swoich zadań pielęgnować sztukę w Austrii, bez względu, gdzie tę sztukę zastanie. Bo jeśli cokolwiek nie jest wyłączone narodowo, to z pewnością sztuką, chociaż, rozumie się, ma rozwój narodowy.

Sądzę, że mogę ograniczyć się na tych uwagach. W rzeczy głównej pewnie objaśniły moje intencye na tem polu, a mogę tylko zapewnić, że i to co powiedziano pod względem teraźniejszej, rzeczywiście wymienionej wystawy jubileuszowej w Wiedniu, w rzeczywistości może nieco inaczej pojmować trzeba, niż pojął p. poseł Adamek. Mowa zdarzała się, że za późno zgłaszano się z dziełami sztuki na wystawę, może zdarzało się i rzeczywiście się zdarzało, że pewnych przesyłek dla braku miejsca nie było można uwzględnić; ale mogę zapewnić, że sąd znawców, w którym zasiadał także reprezentant Ministerstwa, postępował bardzo surowo, jak tego z natury rzeczy wymagał charakter tej wystawy. Ale sąd ten zawsze miał na uwadze myśl, że chodzi o austriacką wystawę jubileuszową.

Co się tyczy szczegółowo wystawy w Monachium, dodałbym tylko, że w krótkiej drodze otrzymałem wiadomość, iż właśnie jeden z bliższych rodaków pana posła Adamek, mistrz Miselback, sam czterema tworamiami swymi w wystawie tej uczestniczyć będzie.

**KORESPONDENCYE**

Praga czeska, 2 maja.

(XX) Z wielkiej chmury mały deszcz! Kampania przeciwko Ministrowi oświaty, podjęta w jesieni r. z. ze zbyt wielką werwą, skończyła się wczoraj inaczej, aniżeli sobie życzyli żywiły radykalne. W roku zeszłym głównie zawiłła prasa czeska, co też swego czasu skonstatowano w staroczeskich kołach politycznych. Tym razem także posłowie czescy popełnili niewątpliwie błąd, gdy mowę Ministra oświaty przyjęli z... oburzeniem. Rzeczywiście bowiem Minister oświaty nie powiedział przedwczoraj nic takiego, coby mogło obrazić posłów czeskich. Owszem, tłumaczył on swe rozporządzenie przeszłoroczne i dawał Czechom pewne przyrzeczenia co do utworzenia fakultetu teologicznego przy wszechnicy czeskiej i co do zniesienia rozporządzenia, dotyczącego egzaminów z języka niemieckiego. Nie było więc żadnego powodu, uważać mowę dr. Gautscha jako wypowiedzenie wojny.

Zdaje się jednak, że za takie uważali ją niektórzy posłowie czescy, a zdanie to w prasie tutejszej przybrało zaraz najostrejsze formy, tak, że wczoraj rano dość powszechnie przypuszczano tutaj, że klub czeski głosować będzie przeciwko budżetowi ministerium oświaty. Około 6 godziny nadeszły wreszcie depesze, oznajmiające rezultat głosowania, a więc przyjęcie budżetu przez 189 głosów przeciwko 53. Dzienniki staroczeskie tłumaczą głosowanie klubu czeskiego przyrzeczeniami, jakie hr. Taaffe dał klubowi. Ponieważ jednak przyrzeczenia te zawierają to samo, co przedwczoraj przyrzekł był dr. Gautsch, przeto rzecz widoczna, że cała wrzawa, przynajmniej ze stanowiska staroczeskiego, była co najmniej zbyteczna. Narodni Listy naturalnie korzystają z tej sposobności, aby w sposób najostrejszy potępić „kapitulację“ klubu czeskiego. Klub ten liczy obecnie 58 członków. Z tych czterech: Vesely, Adamek, Skokanek i Stejskal głosowali z Młodoczechami przeciwko budżetowi. Ośmiu, pomiędzy nimi Trojan, usunęło się od głosowania; 39 a doliczywszy Ministra bar. Pražaka, 40 głosowało za budżetem. Ważną rzeczą jest to, że pomiędzy owymi posłami, którzy wczoraj

nie przestrzegali solidarności klubowej nie znajduje się żaden z wybitniejszych polityków czeskich, wyjąwszy dr. Trojana, który jednak należy raczej do Młodoczechów, aniżeli do starych. Natomiast za budżetem głosowali wszyscy wybitni posłowie czescy: Rieger, hr. Clam, Mattusz, Zeithamer, Meznik i t. d. Klub czeski składa się obecnie z 3 grup. Pierwszą stanowią posłowie z kuryi wielkich właścicieli, drugą posłowie morawscy — te dwie grupy bez wyjątku stanęły po stronie rządu. Trzecią grupę stanowią posłowie wybrani z miast i gmin czeskich. Z tych połowa pośrednio lub bezpośrednio wzięła udział we wczorajszej demonstracji antiministryalnej.

Gdyby wierzyć można *Nar. Listom*, uczynili to z obawy przed dziennikarskimi piorunami organu młodoczeskiego. Niestety wszędzie znajdują się politycy słabego charakteru, zanadto czuli na tę podrzędną popularność, której dostarcza pochwała jakiegokolwiek dziennika radykalnego, i zanadto lekkimi wobec napaści dziennikarskiej. Trudno jednak przypuścić, aby którykolwiek polityk staroczeski miał przywiązywać jakąkolwiek wagę do pochwały lub nagany *N. Listów*, skoro rzeczą wiadomą, że od 25 lat wszyscy, choćby najzasłużeni politycy obozu staroczeskiego doznawali systematycznego szkolenia i podejrywania ze strony organu p. p. Gregrow. W takich okolicznościach trzeba by przypuszczać, że każdy Staroczeski zacząłby w *N. Listach* uważać będzie raczej jako pochwałę dla siebie. Ze mianowicie dla wielkich właścicieli i dla posłów morawskich proza *Nar. Listów* nie jest niczem innym, jak „*Druckerschwadze*“, aby użyć znanego wyrażenia księcia Bismarcka, to rzecz niewątpliwa. Natomiast w innych kołach czeskich, zwłaszcza prażskich, dotąd nie dokonano się jeszcze pożądana zupełna emancypacja z pod wpływu *N. Listów*. To głównie tłumaczy częste wahanie się Staroczesków przedewszystkiem w kwestyach polityki zagranicznej, a niekiedy także w kwestyach polityki wewnętrznej.

Dziś najznakomitsza aktorka czeska, pani Sklenarzowa-Mala, obchodzi 25-letni jubileusz swego artystycznego zawodu. Urodzona w Wiedniu z matki Niemki, w pierwszych latach życia swego umiała tylko po niemiecku. Jak się stała Czeską, opowiada bardzo zajmująco w ostatnim zeszytzie czasopisma *Oswiata*. Tam też równie zajmująco opisuje swój pierwszy występ w teatrze czeskim (3 maja 1863 r.) w roli Dziewicy Orleańskiej. Na uroczonym jubileuszu pani Malej zebrano dar narodowy kilku tysięcy zł. Spółka teatralna dzisiaj, po odegraniu „*Drahomiry*“ Vrchlickiego, ofiaruje artystce srebrny wieniec.

**Z obecnej sytuacji.**

Zainicjowana na nowo przed tygodniem w prasie niemieckiej polemika przeciw Rosyji, trwa dalej. *Kreuz Ztg.* pisze, że ze wszystkich doniesień, dochodzących ją z Rosyji pokazuje się jak najwyraźniej, iż panslawistyczne stronnictwo wzięło tam panu przewagę i znajduje poparcie w tych kołach, które mu dotąd stawiły przeszkodę. Kilka dni temu dopiero donoszono o wyborze hr. Ignatiewa na prezesa słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, a wiańskiego Towarzystwa dobroczynności, a wiańskiego Towarzystwa dobroczynności najnowsza depesza głosi, iż Towarzystwo słowiańskie w Moskwie, rozwiązane w roku 1878 przez cara Aleksandra II, na nowo się ukonstytuowało. Jeżeli wiadomość ta się potwierdzi, to ukaz, znoszący owo towarzystwo, musiałby być cofniętym. Wziąwszy to wszystko, razem — tak kończy uwagi swowszystko, — i połączwszy ze znaną już nominacją generała Bogdanowicza na tajnego radcę w ministerstwie spraw wewnętrznych, nie można mieć żadnej wątpliwości co do obecnego prądu, panującego w Rosyji. Ten sam dziennik otrzymuje potwierdzenie wiadomości o nowych posunięciach wojsk rosyjskich w kierunku granicy zachodniej.

O stosunkach Wysokiej Partii do Grecji rozpisyje się korespondent londyński *National Ztg.* w ten mniej więcej sposób: Lubo agitacje na półwyspie bałkańskim i wiążące się z niemi zajęcia stanowią w ogóle przedmiot jak największej uwagi dla naszych kierujących koł politycznych, to wszakże wiadomości, nadechodzące z Grecji, mają przedewszystkiem dla nich kardynalny interes. Relacje bowiem z Carogrodu, którym nie wierzyć nie ma żadnego powodu, muszą mimowoli naprowadzać, po której stronie należy szukać słuszności. Z doniesień tych, mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony greckiej, pokazuje się, że Grecya formalnie prowokuje Turcyę, i że na wywołaniu grecko-tureckiego zatargu oparte są pewne spekulacje. Na podróz ambasadora Nelidowa do Aten patrzano w Londynie zaraz od samego początku z jak największym niedowierzaniem. Anglia ma w tem interes, aby się nic nie zmieniło w stano-

wisku Krety i aby w ogóle Grecya nie przysparzała Turcyi żadnych kłopotów. Łącznie z tem gabinet angielski, wbrew dawniejszym swoim zamiarom, nie myśli nalegać na Wysoką Portę o reformy w Armenii, i w ogóle pragnie unikać tego wszystkiego, coby Turcyi mogło jakiegokolwiek zgotować trudności. Z ogólnem też położeniem Europy i objawami, żywionemi przez mocarstwa należące do ligi pokojowej, które podziela gabinet angielski, wiąże się ściśle zamierzone powiększenie armii angielskiej, co do którego minister wojny lada dzień przedłoży Izbie gmin swoje propozycye. Z greckiej tymczasem strony zaprzeczają stanowczo, jakoby Grecyi obecne postępowanie było spowodowane wpływami Rosyji.

Z innej strony donoszą tymczasem, iż ambasador angielski w Konstantynopolu złożył W. Porcie uspokajające zapewnienia co do Grecji, oświadczając, iż w razie potrzeby Grecya będzie trzymana w szachu. Równocześnie jednak powinna także W. Porta unikać wszystkiego, coby mogło wzbudzić podejrzenie, iż stoi w stosunkach z pojawiającymi się agitacyami.

Wedle doniesienia z Konstantynopola do *Pol. Corr.*, stosunki grecko-tureckie polepszyły się w dniach ostatnich tak, iż jest nadzieja, że sprawa konsula greckiego w Monastirze i sprawa metropolity z Seresu zostanie załatwioną w drodze kompromisu.

**Rossyjsko - watykańskie rokowania.**

Organ katolicki *Univers* zamieścił pod dniem 30 kwietnia nadesłany mu rzekomo z Krakowa artykuł p. t.: „Rokowania Rosyjski z Watykanem“, w którym twierdzono głównie, że hr. Szuwałow wypowiedział już w toku rozmowy nuncyuszowi papieskiemu w Wiedniu, msgr. Galimberti'emu, żądania cara, przyczem wyraźnie zaznaczył, że język polski ustąpić powinien koniecznie językowi rosyjskiemu, tak w kazaniach, jako też w pieśniach kościelnych, język rosyjski jest bowiem językiem urzędowym. Hr. Szuwałow dodał podobno, że wszyscy Polacy rozumieją już tak dalece po rosyjsku, iż zmiana ta nie sprawi im żadnych trudności, i oświadczył w końcu, że kwestya językowa nie dotyczy wcale spraw religijnych, do których rząd rosyjski nie ma prawa się mieszać. Dalej twierdził ów korespondent, iż „rozeszła się pogłoska, jakoby hr. Szuwałow zdołał przekonać nuncyusza, a wywołała ona wszechstronne zaniepokojenie i spowodowała Stolicę Apostolską do jej zaprzeczenia i do oświadczenia, że Ojciec święty nigdy nie podpisze ugody, któraby w czemkolwiek zaszkodzić mogła religii katolickiej albo obrazić uczucia Polaków. Równocześnie otrzymał *Czas* krakowski pochodzącą rzekomo z Watykanu korespondencję, która do reszty rozwiła miała wywołane obawy.“ (Artykuł ten przytacza korespondent krakowski dosłownie.)

Na to odpowiada wiedeński *Vaterland* w artykule, pochodzącym z ważnego źródła, że korespondencya paryskiego *Univers* zawiera wiele niedokładności, które należy sprostować. W odpowiedzi na twierdzenia, zawarte w owej korespondencji, konstatuje więc *Vaterland* następujące szczegóły:

„1) Zstąpienie języka polskiego językiem rosyjskim w kazaniach i pieśniach kościelnych nie było nigdy przedmiotem obrad nuncyusza papieskiego z hr. Szuwałowem.

„2) Ugody pomiędzy Watykanem a Rosyją odbywają się chwilowo z tego jedynie powodu w Rzymie, ponieważ bawi tam osobny poseł cara, opatrzone szczegółowymi instrukcyami, a nie, jak to o tem *Czas* a za nim korespondent krakowski donosi, dla tego, że Ojciec św. pragnął osobiście ugoda tą kierować i przez to zniechęcić wszelkie istniejące dotąd obawy Polaków.

W artykule *Vaterlandu* podniesiono z szczegółniejszym naciskiem, iż, gdy mowa o układach, należy uwzględnić komunikat, umieszczony w dniu 19 kwietnia w *Osservatore Romano* p. t. *I Polacchi di Russia e la S. Sede*, ponieważ zawiera on cały program układów Stolicy św. z Rosyją. W zgodności z powyższymi zacytowanym komunikatem odpowiedział niedawno temu nuncyusz papieski w Wiedniu jednemu z acybiskupów-kardynałów austriackich, który nadesłał mu był pismo pewnego Polaka, dotyczące kwestyi układów. W odpowiedzi tej powiada nuncyusz papieski: „Tymczasowo niechaj W. Emin. napomni autora nadesłanego nam pisma, ażeby pozbył się wszelkiej niepełności i obawy i zachował nadal szacunek i ufność dla Stolicy Apostolskiej, której przedewszystkiem zależy na tem, ażeby naprawić nieszczęsne stosunki kościelne w Polsce rosyjskiej.“

## KRONIKA

Lwów, 7 maja.

— **Za spokój duszy S. p. Cesarzowej Maryi Anny**, odbyły się dnia 4 b. m. w stolicy zarówno jako też we wszystkich miastach i miasteczkach kraju, uroczyste nabożeństwa żałobne, przy udziale reprezentantów władz i licznie zgromadzonej publiczności.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione łac. probostwo *regiae colationis* w Przewrotnem ks. Józefowi Pudle, profesorowi przy łacińskim seminarium w Przemysłu.

— **Deputowany Schönere**, z powodu znanego najścia redakcji wiedeńskiego *Tagblattu*, skazany został w sobotę przez sąd wiedeński na czteromiesięczne więzienie, dwurazowym postem w miesiącu obostrzone, oraz na utratę szlachectwa. Wyrok ten powszechnie sprawił wielkie wrażenie.

— **Gmach biblioteki Zakładu im. Ossolińskich** ma być, jak się dowiadujemy, podwyższony o jedno piętro. Wykonanie tej budowy ma objąć architekt tutejszy, p. St. Ramult.

— **Majówka**. Koło literacko-artystyczne urządza dla swych członków wycieczkę towarzyską do Brzuchowic. Wycieczka ma się odbyć dnia 26 maja, względnie dnia 2 czerwca. W skład obszernego komitetu zaproszone najwybitniejsze osobistości ze świata literackiego, dziennikarskiego i artystycznego. Należy się więc spodziewać, że program niezwykle urozmaicony w połączeniu z zabiegami komitetu, upamiętnią tę wycieczkę w kronice bieżącego sezonu.

— **Na rzecz I. krajowej kolonii leczniczej** w Rymanowie, odbędzie się we czwartek, 10 b. m., w sali „Sokoła”, o godz. 7 1/2, wieczorem przedstawienie amatorskie z udziałem współdziałalem towarzystwa „Lutni” i orkiestry Harmonii, z następującym programem: 1. „Samson i Dalila”, komedia w jednym akcie Emila Claré, przekład Adolfa Walawskiego. 2. Chór „Lutni”. 3. „Moja teściowa”, komedia w jednym akcie z francuskiego. 4. „Consilium facultatis”, komedia w jednym akcie Jana Aleksandra hr. Fredry (syna). W międzypauzach przygrywać będzie orkiestra „Harmonii”. Biletów nabyć można w handlu p. Krimmera, w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, pp. Seyfartha i Czajkowskiego, w cukierniach pp. Ferd. Grossa, Hausera i Bieniedzkiego, M. Kosteckiego, a w dniu przedstawienia przy kasie. Komitet zarządzający serdecznie uprasza wszystkich przyjaciół dzieł o poparcie jego usiłowań, a my też najgoręcej polecamy tę prośbę szan. naszym Czytelnikom.

— **Koncert „Lutni”** odbędzie się dnia 13 b. m. w niedzielę, w sali „Sokoła”.

— **„Skoła”**. Dyrekcja tego stowarzyszenia składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia wieczorku urządzanego w „Skoła” w dniu 2 maja b. r., a w szczególności: wiel. ks. Janowi Stopczyńskiemu, pp. Józefowi Zimermanowi, Antoniemu Mańkowskemu, Edmondowi Urbankowi, oraz pannom Kleinównę, Kottowiczównę i Spitzerównę. Przy tej sposobności dyrekcja Stowarzyszenia uwiadoma, że odczyt p. Stanisława Szczepanowskiego, zapowiedziany na dzień 6 b. m. został odłożony z tego powodu, że szanowny prelegent zajęty obecnie ważnymi sprawami, przybyć na dzień ten nie mógł.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych** zawiadamia, że nowe postanowienie w statucie, według którego mogą do towarzystwa przystępować na członków rzeczywistych także prywatni lekarze, weterynarze, inżynierowie, budowniczowie i urzędnicy towarzystw zawodowych i zarobkowych, otrzymało już zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa.

— **Program Zjazdu tow. „Rodzina”**. W sobotę, d. 19 maja wieczorem nastąpi przyjazd pociągiem stryjskim, uczestników Zjazdu, których na peronie dworca kolejowego w Stanisławowie powita tutejszy komitet i wydział Stanisławowskiego oddziału towarzystwa „Rodzina”, poczem nastąpi rozlokowanie gości po kwatery. Przy nadejściu zaś innych pociągów, któremi dalsi uczestnicy Zjazdu przybywać mogą, oczekiwać ich będą na dworcu członkowie komitetu dla wskazania mieszkań. W niedzielę dnia 20 maja, o godzinie 9tej rano, na intencję towarzystwa „Rodzina”, odprawia w kościele farnym mszę świętą: ks. dr. Karol Loga i kapłan obrządku grecko-katolickiego. O godzinie 10, w sali Rady miejskiej, pierwsze zgromadzenie członków towarzystwa, których powita marszałek i prezydent miasta. Następnie odbywać się będą obrady według porządku dziennego tydzień. Wieczorem przedstawienie amatorskie i koncert. Dla przybyłych uczestników Zjazdu wstęp wolny, a na pamiątkę odbycia w Stanisławowie zgromadzenia Rady nadzorczej towarzystwa „Rodzina” rozdany zostanie wiersz okolicznościowy, napisany przez p. Piotra Farylaka, prof. gimnazjum. W poniedziałek, dnia 21 maja o godzinie 9 rano dalszy

ciąg obrad; o godzinie 2 po południu uczta na cześć gości; następnie zwiedzanie osobliwości miasta, o ile czas na to pozwoli; a wieczór pożegnania na peronie kolejowym.

Porządek obrad V. zgromadzenia Rady nadzorczej towarzystwa „Rodzina”: A) dnia 20 maja przed południem, od godziny 10: 1. Powitanie zgromadzonych przez marszałka i prezydenta miasta, tudzież odpowiedź na powitanie. 2. Zagajenie zgromadzenia przez prezesa wydziału centralnego i powołanie sekretarza 3. Sprawozdanie wyboru delegatów. 4. Odczytanie i przyjęcie protokołu IV. zgromadzenia Rady nadzorczej. 5. Sprawozdanie z czynności wydziału centralnego za r. 1887. 6. Wybór komisji administracyjnej. 7. Sprawozdanie komisji rewizyjnej Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków za r. 1887. 8. Wniosek o rozwiązanie bezczynnych oddziałów. 9. Wnioski oddziałów i delegatów. — B) dnia 20 po południu, od godziny 3: Zmiana statutu. — C) dnia 21 maja przed południem, od godziny 9: 1. Sprawozdanie komisji administracyjnej. 2. Uchwalenie budżetu na r. 1889. 3. Uchwalenie regulaminu i skali stałych zapomóg wleń § 25 statutu. 4. Wybór uzupełniającej komisji wydziału centralnego. 5. Wybór członków komisji rewizyjnej na rok 1888. 6. W ogóle wszystkie sprawy, należące do zakresu czynności Rady nadzorczej, a powyższym porządkiem dziennym nie objęte 7. Oznaczenie miasta na odbycie VI. zgromadzenia Rady nadzorczej. 8. Zamknięcie zgromadzenia.

— **Kradzież** Ubiegłej nocy skradziono w Żółtkwi dr. p. Drzymalikowi 6 stołowych łyżek, 6 łyżeczek, łyżkę półmiskową, szczyпыczyki do cukru, chochlę, chochelkę i sitko, wszystko ze srebra i starego fasonu, znaczone O. M., wartości 100 zł.

— **Ogień sklepowy**. Wczoraj, o godz. 9 z wieczora zauważono, że przez szpary zamkniętych drzwi sklepu pod l. 7 przy ul. Sykstuskiej wydobywa się dym. Gdy drzwi te otworzono, okazało się, że dwie stały w sklepie parasoniki Feiwa Kohna stały w płomieniach. Ogień, który powstał skutkiem nieostrożności ugaszono przed przybyciem straży pożarnej. Spaliło się 21 parasoli.

— **Podejrzana własność**. Dnia 1 b. m. przyniosła jakaś młoda dziewczyna, jak się zdaje sługa, do tutejszego złotnika Hersza Klafena zastawniczą kartkę banku kredytowego z d. 2 stycznia b. r. l. 91, opiewająca na złoty łańcuszek z medalionem i złoty pierścionek za 10 zł. zastawiony, chcąc mu sprzedać tę kartkę. Gdy jednak nie znalazła nawet treści tego zastawu, przeto złotnik złożył w policji kartkę, po którą nikt się dotąd nie zgłosił. Zakwestyjonowano wczoraj także u parobka Maraina M. srebrny widelec, znaczone literą M. z koroną, trzy łyżki, łyżeczkę i widelec z chińskiego srebra, tudzież biały barchanowy kaftanik, znaczone W. A.

— **Statystyka policyjna**. W miesiącu marcu 1884 aresztowała tutejsza c. k. dyrekcja policji 942 osób, a mianowicie: za kradzież 159, za oszustwo 5, za sprzeniewierzenie 4, za oszczerstwo 1, za obrażenie cielesne 11, za stręczenie do nierządu 12, za obrazę straży 12, za dręczenie zwierząt 10, za nieostrożną jazdę 5, za zgwałcenie 2, za zakazany powrót do Lwowa 16, za uchylenie się z pod dozoru policyjnego 15, za burdy i bitki 82, za opilstwo 101, za żebranie 110, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 106, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 28, za przekroczenie regulaminu służbowego 10, za przekroczenie regulaminu prostytucji 15, obcokrajowców dla braku wykazów i g-tymacyjn ch 3. Prowadzono z sądów do policji po odbytych karze 165, z magistratu po sprawdzeniu przynależności 20, ze szpitala po wyleczeniu 22, dla braku przytulku i utrzymania 38. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 52, do c. k. sądu powiatowego karnego 235, do magistratu dla sprawdzenia przynależności i umieszczenia dla braku przytulku 97, a do wyszupasowania 117, do szpitala głównego na słabości zakaźne 30, a na słabości skórne 8, policyjnie ukarano 403. Za przekroczenie przepisów jazdy i ustawy o ochronie zwierząt ukarano z woleją stopy w 34 faktach grywną w kwocie 26 zł. 5 ct. na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego odano do głównego szpitala 20 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Stan powietrza**. Barometr idzie w góry.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennej kierunku, od północnego zachodu (NW) do południowego zachodu (SW), temperatura się podnosi, niebo się wyopadza, wilgoć powietrza się zmniejsza, dziś co najwyżej opad nieznaczny, jutro pogodnie.

Srednia temperatura przedostatniej doby była +10.1°C., ostatniej +8.3°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +12.0°C., najniższą nad ranem +3.2°C.

Łączny opad deszczu przez ostatnie dwie doby wyniósł do godziny 8 dziś z rana 7 mm. Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 767 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** mieszkańców kraju naszego wpłynęła do c. k. Pre-

zydum Namiestnictwa kwota 843 zł., jako dochód z koncertu, urządzanego przez wojskowe Towarzystwo kasynowe w Krakowie pod protektorem księżnej Waleryi Windischgractz.

— **O znaczniejszych pożarach** doszły nas z prowincji następujące doniesienia: W Demni, pow. żydaczowski, spłonęły cztery zagrody wraz z całym dobytkiem gospodarzy, z których jeden tylko był ubezpieczony. Strata przeszła 2.200 zł. Zachodzą poszlaki, że ogień był wzniesiony zbrodniczą ręką. — W Dąbrówce, pow. nowosądeckiego, pogorzało pięciu gospodarzy. Strata 10.600 zł. Pogorzeley byli częściowo ubezpieczeni. Ogień wzniesił chory na umyśle włościanin. — W Woli baranieckiej, powiatu samborskiego, spłonął jeden budynek na obszarze dworskim, oraz 9 zagród włościańskich. Strata, w znacznej części ubezpieczona, 2.400 zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność. — W Budkowie, pow. bóbreckiego, dnia 1 b. m. zniszczył pożar, który powstał z przyczyny dotąd niewyśledzonej, zniszczył mienie czterech gospodarzy, nim zlokalizowany został przez dzielną straż ochotniczą bóbrecką. Strata nieubezpieczona 4.055 zł.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** w sobotę p. Piotr Górski, rodem z Poręby radnej, w Galicyi, otrzymał stopień doktora praw.

— **Z powodu śmierci prof. Wróblewskiego**, generalny sekretarz berlińskiej Akademii umiejętności, prof. dr. Bois-Reymond, przesłał w imieniu i z polecenia także Akademii, krakowskiej Akademii umiejętności wyrazy współczucia.

— **Peszczeńska Akademia umiejętności** wybrała na posiedzeniu swem dnia 5 b. m. p. Ministra Kallaya swym członkiem zwyczajnym, zaś Najd. Arcyksięcia Józefa, hr. Juliusza Andrassy'ego i p. Ministra Tiszę członkami honorowymi.

— **Ślub**. W Paryżu odbył się w tych dniach ślub ks. Jana Décazes et de Glücksbjerg, syna b. męza stanu ks. Ludwika, z panną Singer, córką fabrykanta machin do szycia. Na obrzęd ślubu przybyło do kościoła Saint-Pierre około trzech tysięcy osób, a pomiędzy nimi ks. Décazes z żoną, królowa hiszpańska Izabela, księżna Campo Felice, księżna Scey-Montbéliard, ks. Filip i ks. Ludwika Sasko Koburska, ks. de Chartres, ks. Hohenlohe, marszałek Mac-Mahon, ks. Montmorency, Daudeauville itd.

— **O sensacyjnej zbrodni** donoszą z Petersburga. Dnia 2 b. m. zamordowano tam w celu grabieży panią Mikłucha-Makłajową, ciotkę znanego podróżnika, i jej służbę. Główny mordera, niejaki Korolew, syn byłej służącej u zmarłej, aresztowany razem z matką. Wspólnicy są poszukiwani.

— **Statystyka wypadków śmierci**. W *Bulletin Medical* znajdujemy ciekawe zestawienie statystyczne wypadków śmierci w 30 wielkich miastach. Na 1000 osób umiera przeciętnie w Brukselli 15, w Amsterdamie, Haadze i Filadelfii 16, w Sztokholmie i Baltimore 17, w Dreźnie 18, w Wiedniu i Turynie 19, w Berlinie, Nowym Jorku i Brooklynie 20, w Paryżu 21, w Chrystianii 22, w Petersburgu 23, w Wenecyi 24, w Peszcie, Bombaju i Kalkucie 25, w Rotterdamie, Wrocławiu i Pradze 26, w Monachium 27, w Hamburgu 29, w Tryeście 30, w Kopenhadze 31, w Aleksandryi 35, w Kzynie 37, w Madrasie 43 i w Kairze 51.

— **Admirał angielski** sir Alfred Ryder dnia 1 b. m. oczekując na wybrzeżu Tamizy na Pimlico-Pier, w Londynie, parowca, którym miał się udać na wycieczkę, wpadł nagle do wody i nim zdołano mu pospieszyć z pomocą, znikł w falach. Admirał Ryder służył w wielobrytyjskiej flocie wojennej od r. 1833 i odbył kampanię krymską. Przez dłuższy czas był dowódcą eskadry angielskiej na wodach chińskich, a następnie komendantem w Portsmouth. Admirałem mianowany został w roku 1885.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Z Akademii**. Dnia 12 kwietnia odbyło się posiedzenie komisji historii sztuki, na którym przedłożona została odbitka sporządzonego przez sekretarza komisji p. Tomkowicza sprawozdania z posiedzeń komisji za czas od 1 stycznia do końca marca 1888 r. Protokoły te rozsyłają się dla szynszego porozumienia członkom komisji, tudzież osobom wspierającym jej działalność, w osobnej odbitce, zanim wyjdzie całkowity zeszyt wydawnictwa akademickiego, w którego skład one wejść mają. Przewodniczącą prof. Łuszczkiewicz przedłożył i objaśniał rysunkowe zdjęcia, dokonane w r. 1882 z Kościoła parafialnego, a dawniej kolegiackiego w Rudzie pod Wieluniem, który sięgając XII w., należy do najstarszych zabytków stylu roma-

skiego w Polsce, lecz niestety po różnych przeróbkach zawiera obecnie już tylko szczątki pierwotnej budowy i ciekawą chrzcielnicę. Odczytano komunikat p. Konst. Wojciechowskiego z Warszawy o obrazie M. Boskiej z Rokitna, przez to osobliwym, że oprócz napisu przy postaci św. Cyryla z boku umieszczonej, na bogatej metalowej sukience renesansowej znajduje się tam monogram złotnika.

Co do tego obrazu postanowiono zażądać od p. Wojciechowskiego szczegółów, których nadesłana fotografia nie daje. Prof. Marian Sokołowski wspomniawszy o otwierających się widokach otrzymywania komunikatów o zabytkach sztuki z ziem polskich po za granicami Galicyi, wyraził ubolewanie, iż za ostatnim pobycem w Warszawie, napróżno dopytywał się o księgę wydatków dworu królewskiego z lat 1510 i 1511, z której wyjątki, jak przypomina prof. Łuszczkiewicz, były drukowane w „Pamiętniku warsz.” z r. 1819.

Zwracając z wdzięcznym uznaniem uwagę na odezwę w sprawie poparcia działalności komisji, umieszczonej przez prof. Liskego w ostatnim numerze „Kwartalnika historycznego” przedstawił pror. Sokołowski wynotowane z X. tomu „Aktów grodzkich” tytuły niektórych tam wliczonych dokumentów, mogących mieć znaczenie dla historii sztuki. Co do uzyskania bliższej o nich wiadomości lub odpisów, poczyni odpowiednie kroki sekretarz komisji.

Złożywszy notatę o inwentarzu kupca wileńskiego Jana Potta z r. 1672, ogłoszonym w rosyjskim zbiorze aktów głównego wileńskiego trybunału w XIII tomie wydawnictwa wileńskiej archeologicznej komisji w 1886 r., prof. Marian Sokołowski wyraża, iż pożądanem byłoby, ażeby przy zakupie książek, na które Akademia pewną kwotę w budżet wstawia, pomyślano także o publikacjach rosyjskich odnoszących się do dawnych ziem polskich.

Dr. Antoni Karbownik złożywszy jako komunikat spis nazwisk złotników krak. z XVI wieku, wynotowanych z aktów archiwum hipotecznego, odczytał rozprawkę, mającą na celu wykazać, że znaki na dawnych wyrobach złotniczych nie zawsze odnoszą się do złotnika, ale często do właściciela. W dyskusji nad tem wyraził p. Leonard Lepsy zdanie, iż znaki jedne do drugich tak dalece różnią się rodzajem wykonania, że ich pomieszać niepodobna.

Prof. Łuszczkiewicz przedstawiwszy szereg uwag o zabytkach romanizmu w Krakowie, stosunkowo mniej dotychczas zbadanych, niż zabytki tejszej epoki w reszcie Polski, zakończył je wnioskiem, aby w celach naukowych postarała się komisja o uzyskanie pozwolenia na odkopanie fundamentów przy kościołach św. Andrzeja, św. Wojciecha i św. Jana. Prof. Łuszczkiewicz wreszcie, odnośnie do uchwały poprzedniego posiedzenia zawiadomił, że istnieje już kopia katalogu obrazów Stanisława Augusta, przechowanego w bibliotece w Suchy; ks. Skrochowski zaś zwrócił uwagę na starożytny i podobno zawierający zabytki sztuki, kościół drewniany w Sękowy pod Gorlicami, który wystawionym został na sprzedaż.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

\*\* Targ zbożowy. \*) Dnia 8 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6.15 do 6.75, żyto 4.20 do 4.75, jęczmień browarny 3.75 do 6.—, owies 4.15 do 4.75, groch 5.— do 10.—; wyka 4.50 do 5.—, rzepak 9.50 do 10.—, lnianka —.—, konieczyna czerwona 18.— do 38.—, konieczyna biała 20.— do 30.—, konieczyna szwedzka 30.— do 36.—.

Tarnopol, pszenica 6.10 do 6.70, żyto 4.40 do 4.80, jęczmień browarny 4.— do 5.—, owies 4.30 do 4.70, groch 4.— do 9.—, wyka 4.30 do 4.75, rzepak 9.— do 10.—, lnianka —.—, konieczyna czerwona 17.— do 36.—, konieczyna biała 30.— do 36.—, konieczyna szwedzka 30.— do 35.—.

Podwoleczyska, pszenica 6.— do 6.70, żyto 4.— do 4.35, jęczmień 3.65 do 4.65, owies 3.75 do 4.15, groch 6.— do 9.75, wyka 4.— do 4.70, rzepak n. 9.— do 9.75, lnianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 16.— do 35.—, konieczyna biała 30.— do 36.—, konieczyna szwedzka 28.— do 35.—.

Czerniowiec, pszenica 6.20 do 6.85, żyto 4.30 do 4.80, jęczmień 4.20 do 5.30, owies 3.60 do 3.90, groch 4.40 do 9.—, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 9.— do 10.—, lnianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 18.— do 34.—, konieczyna biała 33.— do 46.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 15.— do 55.— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy. Okowita gotowa za 10.000 litrów pro. loco Lwów 24.50 do 25.— zł.

Usposobienie więcej ożywione, mianowicie na eksport.

\*) Przedruk wzbroniony.

\* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 20 kwietnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 1.685.387 zł 05 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 341.083 zł 76 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 70.228 zł 38 ct., na linii Dembica-Rozwadów 17.002 zł 18 ct., ogółem 2.113.701 zł 37 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 1.683.896 zł 99 ct., na drugiej 414.517 zł 97 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 67.588 zł 24 ct., ogółem 2.166.003 zł 20 ct. Od 21 do 30 kwietnia bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 158.609 zł 41 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 38.055 zł 67 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 5.607 zł 15 ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.906 zł 69 ct., ogółem 204.178 zł 92 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 140.746 zł 10 ct., na drugiej 35.665 zł 36 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.223 zł 20 ct., ogółem zaś 182.634 zł 66 ct.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz Rudolf odbył przedwczoraj inspekcję wojsk piechoty w Koszycach.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powraca dzisiaj z Arco do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Rainer przybył przedwczoraj do Zadaru.

*Pol. Corr.* donosi, iż co się tyczy wysokości nadzwyczajnego kredytu, jakiego zarządza Rząd od Delegacji na potrzeby wojskowe, to przytaczane przez dzienniki cyfry nie zgadzają się z istotnym stanem rzeczy; owszem, zdaje się, iż żądana suma będzie nieco niższą od tej, o jakiej wzmiankują pisma. Kredytem nadzwyczajnym zostanie objęta druga rata na dostarczenie armii nowych karabinów repetierowych małego kalibru, a także kilka innych wydatków nadzwyczajnych. — Dnia zwołania wspólnych Delegacji do Pesztu nie postanowiono jeszcze ostatecznie, gdyż nie można dokładnie obliczyć, kiedy po uchwaleniu budżetu austriackiego, nad którym rozprawy w Izbie poselskiej trwać będą może do d. 18go maja, ukończy Izba rozprawy i uchwalenie obszernych ustaw o opodatkowaniu spirytusu. Sadzą, że w każdym razie przed d. 4tym czerwca Delegacje nie mogą być zwołane.

Z powodu przypadającego na dzisiaj drugiego święta wielkanocnego wedle obrządku greckiego, Izba deputowanych odbędzie najbliższe posiedzenie dopiero jutro i przystąpi do dyskusji na tytułem „szkoły średnie”.

Izba panów odbędzie w piątek d. 11 b. m. posiedzenie.

*Pol. Corr.* donosi, iż p. Tisza korzystając z ostatniego swego pobytu w Wiedniu konferował z p. Ministrem dr. Dunajewskim w sprawie tych zmian, jakie mają być przedsięwzięte w projekcie ustawy o opodatkowaniu spirytusu. Zdaje się, iż gorzelniom rolniczym zostaną przyznane pewne ułatwienia jednakże nie w tych rozmiarach jakich domaga się podkomisja Izby austriackiej.

Konwencja w sprawie uregulowania granicy między Rumunią i Austro-Węgrami została już ratyfikowana i nastąpiła już także wymiana odpowiednich dokumentów między oboma rządami. Wedle *Budap. Corr.*, w najbliższym czasie nastąpi z obu stron wykonanie tej konwencji. Przedewszystkiem zostanie mianowany c. k. komisarz, poczem nastąpi utworzenie tych sześciu komisji, które mają przedsięwziąć na miejscu wytknięcie całej granicy podzielonej na sześć sekcji.

Ostatni biuletyn z dnia 5 b. m. o zdrowiu cesarza Fryderyka brzmi: Cesarz wstał dziś z łóżka i przyjmował przed południem referat generała Albedylla. Temperatura w ostatnich dwudziestu czterech godzinach była niższą od temperatury w dniach poprzednich a najniższą od czasu pojawienia się trzy tygodnie temu gorączki. Cesarz próbował wczoraj przechadzać się, co mu się też jak najlepiej udało; dziś próbował powtórnie chodzić. Apetyt zadawalniający. Aż do dalszego rozporządzenia biuletynu nie będą codziennie ogłaszane.

Dzienniki dowiadują się, iż podobno cesarzowi powoli głos powraca, tak że już nie pismiennie, lecz ustnie żądania swoje wypowiada; głos monarchy jest wprawdzie bardzo cichy, i nieraz trudny do zrozumienia, ale ten drobny nawet objaw polepsze-

nia napełnił otoczenie dostojnego pacjenta wielką pociechą.

*Nordd. Allg. Zeitung* pisze co następuje:

„Dzienniki donoszą o zamierzonym przez cesarza nadaniu wielu osobom różnych godności, tytułów i orderów. Jak się dowiadujemy, odnośne łaski otrzymały już sankcję monarchy i w dniach najbliższych będą urzędowo ogłoszone.”

*Reichsanzeiger* ogłasza nominację do tymczasowego pierwszego sekretarza ambasady niemieckiej w Londynie barona Plessen generalnym konsulem w Budapeszcie.

Koło polskie w sejmie pruskim występuje jak donosi *Germania* adres wiernopoddanego do cesarza, w którym da przedewszystkiem radośny wyraz wdzięczności z powodu zwiedzenia przez cesarza dotkniętego powodzią Poznania.

Obecna sesja sejmiku pruskiego, która jest ostatnią w bieżącym okresie prawodawczym ma być zamkniętą w trzecim tygodniu po Zielonych świątkach.

Franeya zajęta jest wyborami do rad municypalnych, które rozpocząć się miały wczoraj we wszystkich miejskich i wiejskich gminach całego kraju. Ze względu na ten akt wyborczy, wydał prezes gabinetu i zarazem minister spraw wewnętrznych, Florquet, okólnik do wszystkich prefektów, ze wskazówkami szczegółowymi. Według nich nowe rady gminne muszą w ciągu dni 14, nowe rady gminne wejść w życie urzędowo, a zatem z d. 20 maja wejść w życie urzędowo, ażeby rozpocząć sesję majową; według ustawy bowiem rady gminne mają cztery sesje w maju, sierpniu, listopadzie i lutym. Pierwsza, najważniejsza, ponieważ w niej uchwalony zostaje preliminarz budżetowy, trwać może sześć tygodni. Na pierwszym posiedzeniu sesji obowiązane są rady przystąpić do wyboru merów i ich pomocników.

W wyborach tych rozpoczęli i boulangeryści agitację na nowo. Dzienniki republikańskie ostrzegają przed nią. Wmieształ się do nich radykalny deputowany Pyat, który i znany radykalny deputowany Pyat przedkładał przeciw Niemcom, ostrzega Pyat przed kłopotami i kłopotowaniem z Rosyją. „Republika — kończy Pyat — która żebrze cara o pomoc, wydaje mi się jako wielona niedorzeczność.”

Rada wojenna w Marsylii skazała adjutanta Chatelaina na deportację do jednej z miejscowości utwierdzonych wojskowo, a to po uznaniu go winnym porozumiewania się z obcymi państwami, mianowicie Niemcami i Włochami, którym zobowiązał się dostarczyć wzorów karabina systemu Lebel. Chatelain został równocześnie pozbawiony stopnia wojskowego i wojennego medalu.

Z powodu zwoływania robotników hutniczych w Pantin, zagrozili właściciele hut szklanym departamentów Sekwany i Sekwany i Oise, iż zamkną natychmiast wszystkie huty i pozbawią w ten sposób oparcia wszystkich robotników.

Według doniesień z Londynu, Parnell na zapowiedzianej w tych dniach uczcie ma wypowiedzieć mowę, w której podniesie, że ruch agraryjny w Irlandyi przeprowadzać należy dalej ale równocześnie okazać poszanowanie dla uczuć religijnych i zastosować się do życzenia i zapatrywania Watykanu.

Biuro Reutersa podaje depeszę, według której, krok Watykanu przeciw nadużyciom w Irlandyi pożytywać należy za tymczasowy. Zwołana ma być bowiem specjalna Kongregacja propagandy, która z inicjatywą samego Papieża zajmie się zbadaniem wszystkich szczegółów agitacji w Irlandyi i po głosowaniu wydać ma opinię o kwestyi w związku będącej z całą dotychczasową kampanią.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Londynu, że w ciągu bieżącego tygodnia przybyć tam ma świeżo mianowany ambasadorem włoskim przy dworze angielskim, hrabia Robilant.

Król włoski, królowa, następcy tronu i prezes gabinetu Crispi, przybyli w sobotę do Bolonii na wystawę muzyczną. Przyjęcie dworu przez ludność było, według depeszy, entuzjastyczne.

Ustąpienie z gabinetu ministra skarbu, Maglianiego, odroczone zostało aż do powrotu do stolicy prezesa ministerstwa, Crispiego.

W Belgii odbyć się mają w dniu 12 czerwca wybory połowy ustępujących posłów Izby deputowanych i senatorów. Ale mimo tak bliskiego terminu wyborów i mimo usiłowań, nie może przyjść do porozumienia pomiędzy umiarkowanymi liberalnymi a postępowcami; pole działania zatem pozostaje, jak donoszą, niezawisłym i konserwatywnym.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Barcelona, 7 maja.** Przybył tu Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, witany jak najuroczyściej przez wszystkie władze. Zwiedzał wystawę, gdzie Najdostojny Gość powitał patryotyczną mową prezydent austriackiego oddziału Lindheim. Najd. Arcyksiążę zaznaczył w odpowiedzi, iż jest dumnym z tego, że widzi Austryę tak świetnie reprezentowaną. Oddział wystawy austriackiej jest zresztą dotąd jedynym który został wykonany. Najd. Arcyksiążę gratulował wystawcom.

**Wiedeń, 7 maja. (Tel. prywatne.)** Komisja dla podatku spirytusowego zakończy obrady we środę.

**Wiedeń, 7 maja. (Tel. prywatne.)** Otwarcie kolei żelaznej Wrana-Uskub, skutkiem której linia Belgrad-Salonika wejdzie w sieć kolei europejskich, nastąpi 19-go t. m. Zaproszenia na uroczystość otwarcia już zostały rozślane.

**Wiedeń, 7 maja. (Tel. prywatne.)** Królowa serbska Natalia i król serbski, przybędą tutaj jutro z Florencji.

**Berlin, 7go maja. (Tel. prywatne.)** Cesarz Fryderyk podpisał wczoraj dekret z odznaczeniami, których publikacja nastąpi w tym tygodniu.

**Berlin, 7 maja.** Cesarz Fryderyk spędził dość spokojnie dzień wczorajszy. Jątrzenie się rany zmniejsza się.

**Berlin, 7 maja. (Tel. prywatne.)** Komitet, zajmujący się założeniem banku spirytusowego dla Niemiec, przedłużył termin przystępowania do tego banku, do 20-go maja.

**Paryż, 7 maja.** Liga patryotyczna ogłasza manifest, w którym proklamuje Boulanger'a jako naczelnika swego stronnictwa.

Pierwsze wydanie dzieła Boulanger'a pod tytułami: „Inwazyja Boulanger'a”, „Inwazyja Niemiec” zostanie rozdzielone darmo w 2,500.000 egzemplarzach. W przedmowie autor wyrażając życzenie, aby powiodło się długo jeszcze uniknąć klęski wojennej, oświadcza, iż konieczną jest organizacja obrony narodowej, albowiem losy wielkiego kraju są częstokroć niezawisłe od życzeń narodu. Autor rozbiiera w pomienionem dziele jak najbezsronniej wypadki z roku 1870 i podaje charakterystykę mężów z epoki ostatniej wojny, a czyni to, jak twierdzi, w tym tylko zamiarze, aby Francuzi wysnuli z tego odpowiednią dla siebie naukę.

**Sofia, 7 maja.** Na bankiecie w Tirnowie danym na cześć ks. Ferdynanda, miał książe mowę, w której podniósł, iż najnowsze wypadki udowodniły przed światem, że naród bułgarski chociaż mały jest silnym, i że wszystkie jego dążenia i zabiegi skierowane są ku temu, aby utrwalić ideę niezawisłości Bułgarii.

**Konstantynopol, 7 maja.** Armeńskiemu patriarsze, Azarimowi, udało się doprowadzić do zgody pomiędzy Armeńczykami a t. zw. antihassunistami. W skutek tego, odczytał patriarcha w obecności licznych zwolenników kościoła reskrypt uwierzytelniający uroczyste zawarcie zgody.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 29.—, Węg. akcyje kredyt. 281.—, Akcyje anglo-austr. 107.50, Akcyje banku Union 202.50. Akcyje kolei Karola Ludwika 205.—. Akcyje kolei północnej 250.50 Akcyje kolei południowej 77.50 Akcyje kolei

Alföld 224.50. Akcyje kolei Elżbiety 231.75 Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 214.50 Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 156.50 Wiedeńskie losy 133.50. Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacje państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 102.75, Losy regulacji Cisy —.—, Losy tureckie —.—, 4 pr. węgierska renta złota 97.42, Akcyje związkowego banku 89.75, akcyje banku obrotowego —.—, akcyje kolei państwowej —.—, rubel papierowy 1.05.—, węgierskie losy 85.92, marka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.—, akcyje tytoniowe 102.10, akcyje banku dla królów koronnych 215.—. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 5 maja 1888, godzina 5. m. 30.** Akcyje kredytowe 282.—, Anglo-austr. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika 205.—, Południowa —.—, renta papierowa 79.10, galicyj. listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1883 —.—, Napoleon-dor 10.03.—, rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

**Wiedeń, 7 maja 1888, godzina 10 m. 35.** Akcyje kredytowe 282.—, anglo-austr. —.—, Unionbank 203.75, kolej Karola Ludwika 204.—, Południowa —.—, renta papierowa —.— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 100.50 gal. obl. indem. —.—, do —.—, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92.—, —.— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleon-dor 10.03.—, rubel papierowy —.—. Usposobienie chwiejne.

**Telegramy zbożowe z d. 5go maja 1888.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 25.50 do 25.75 zł., Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—, Kolonia —.—, rzepak —.— do —.— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.17 do 7.19 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień, 174.75 do —.—, żyto —.— m. spirytus 35.—, rzepakowy olej —.—, Paryż: mąka 52.75, kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr. spirytus —.—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krehowiecki.

### Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc maj: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc maj w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

**We Lwowie:** miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.

**Na prowincyi:** miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.
Przychodzą do Lwowa:
Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny...

Do Podwoleczysk z głównego dworca:
o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu...

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński
Odjazd ze Lwowa:
Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja...

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.
Przychodzą do Stanisławowa:
Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 7 maja 1888.
Hotel George'a
Pp. A. M. Schwarzberg z Paryża, dr. K. Kobrzyniec z Wiednia...

Hotel Angielski.
Pp. J. Zborzil z Łukawicy, H. Karznievicz z Belzca, dr. J. Neustein z Trembowli.
Nadesłane.
Wszecch nauk lekarskich
Dr. Józef Gracka
sekundaryusz szpitala powszechnego ul. Lyczakowska 1. 19. A.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'I. Akeye za sztukę', '2. List. zast.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje indom.', '3. Akcye', '4. Losy'.

4. Listy zastawne losowane.

Table listing various types of bonds and their values, including 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny'.

7. Weksle (na 3 miesiące).

Table listing exchange rates for various locations like Augsburg, Berlin, Frankfurt, Hamburg, London, and Paris.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 909 (2888 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Starej soli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Suszycy wielkiej...

ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy
Starasól, 28 lutego 1888.
L. 2081 (2882 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 96 gminy kat. Swiniarów objętej dłużnika Warzyna Bużaka własnej w dwóch terminach...

stanie dnia 13 lipca 1888 o godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 27 sprzedaż całej realności l. w. h. 131, ks. gruntowa. Nowosólki objętej, dłużniczki Anny Niedźwiedz własnej, dalej połowy realności l. w. h. 73 i całej realności l. w. h. 75 ks. gr. tejże samej gminy objętych, dłużnika Dańka Niedźwiedz własnych.
Cenę wywołania, będącą ceną szacunkową realności Anny Niedźwiedz l. w. h. 131 stanowi kwota 100 zł., realności Dańka Niedźwiedz l. w. h. 75, kwota 150 zł., wreszcie połowy realności l. w. h. 73, kwota 10 zł.

czany- Mühlbach objętej, dłużników Filipa Käss i Piotra Käss własnej, w dniu 30 marca 1888 i 28 czerwca 1888 o godzinie 10 rano z tem, że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za cenę wywoławczą, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Cena wywoławcza 700 zł.
Poręczne 70 zł.
Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
Reszta warunków w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 30 września 1887.
L. 1319 (2889 1-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie w dniach 11 czerwca i 16 lipca 1888 zawsze o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk 207 whl. l. 39 w Ulanowie położonej Salamona Längera własnej na rzecz Agencji G. Neidlinger pto 60 złr. w. a.
Cena szacunkowa wynosi 330 złr.
Wadyum zaś 33 złr.
Blizsze warunki przejrzed można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 8424 (2840 3-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 czerwca 1888 powyżej lub za cenę wywołania, a w dniu 9 lipca 1888 także poniżej takowej egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. W. h. 4 księgi gruntowej gminy katastr. Siedlińska objętej, dłużnika Kelmama Sperbera własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia reszty 1 raty w kwocie 6 złr i 6 rat zaległych po 30 złr. w. a. wraz z 8 pr. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 402 złr. 54 ct. z pn.  
Cena wywołania 900 złr.  
Wadium 90 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tutejszosałowej registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu oraz dla tychże wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 8 listopada 1887 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę egzekucyjnie sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby rezolucya niniejsza dla jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.  
C. k. sąd powiatowy.  
Pilzno, dnia 31 stycznia 1888.

L. 3920. (2831 3-3)  
C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza; że w sprawie galic. banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażewskiemu celem ściągania sumy 19.034 złr. 64 ct. w. a. z odsetkami po 7 pr. od dnia 20 maja 1887 i kosztami wilości 14 złr 7 ct. w. a. przedsięwzięcie na dniu 5 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem publiczną sprzedaż dóbr Dydiowa ad Zurawina czyli Dydiowa dolna wedle dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażewskiego własnych.  
Cenę wywołania stanowi suma 44790 złr. w. a. Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.  
Wadium wynosi 2.240 złr. i może być w gotówce lub papierach wartościowych mających zabezpieczenie w pupilarne lub w książeczce gal. kasy oszczędności złożone.  
Inne warunki i wyciąg hipoteczny są w registraturze sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Pawliński.  
Sambor, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 8641 (2835 3-3)  
Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Ferdynanda Habendorfa w kwocie 542 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 8 czerwca 1888, 6 lipca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lk. 48 w Przegorzałach Jana Armólłowicza własnej.  
Cena wywołania 20.000 złr.  
Wadium 2000 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeń można w registraturze.  
Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 6 lipca 1888 o godzinie 10 rano.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Serafin Chmurski z substytucją adw. dr. Koya w Krakowie.  
Kraków, dnia 15 marca 1888.

L. 30. (2844 3-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 lipca 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 109 według wykazu hipotecznego 25 księgi gruntowej Dolpotów Jurka, Semania Fedia, Ołeny Gołębiowskich, Anastazy Szerebety własnej, na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 47 złr. 25 ct. z przynależnościami.  
Cena wywołania 300 złr.  
Wadium 30 złr.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeń w tusądowej registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie.  
Wojniłów, dnia 14 lutego 18 8.

L. 7845 (2841 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej c. k. lip. gal. Zakładowi włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie u Ambrożego Kopija wierzycielności 317 złr. 55 ct. w. a. z pn. przedsięwzięcie w dniu 17 maja i 18 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 64. sub. rep. 28 w Lipowcu położonej dłużnika własnej, że na pierwszym z tych terminów realność rzeczona tylko za lub powyżej ceny wywołania 500 złr. w. a. zaś na drugim terminie także po-

niżej takowej sprzedaną będzie, że wadium 50 złr. wa. wynosi, wreszcie że dla niewiadomych wierzycieli kuratora ad actum w osobie p. Emila Witkiewicza zastępuje c. k. notaryusza w Rymanowie ustanowiono.  
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisanie dłużniczej realności można w sądzie tutejszym przejrzeń. Rymanów dnia 21 lutego 1888.

L. 6615 (2828 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w dniu 30 maja i 27 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia pretensyi Józefa Petronka w kwocie 50 złr. wa. z przyn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację posiadłości w Trzebini położonych Tomasza Mołdysza własnością będących, a w szczególności ciała hipotecznego wykazem l. 127 i dwóch trzeciach części ciała hipotecznego wykazem l. 128 kr. gm. Trzebini objętych.  
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 305 złr. 39 ct. w. a., od której 10 pr. jako wadium przed rozpoczęciem licytacji złożyć należy.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, oraz warunki licytacyjne w tut. sądzie podczas godzin urzędowych przejrzeń można.  
Żywiec, dnia 31 marca 1888.

L. 361 (2843 3-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 czerwca 1888 nawet poniżej takowej licytacja: a) posiadłości objętej wykaz. hip. nr. 79 księgi gruntowej Wojniłków, Iwana Bełaja Ogrodnika, b) posiadłości objętej wyk. hip. nr. 80 tej księgi Demytra Bełaja, c) posiadłości objętej wyk. hip. nr. 381 księgi gruntowej Wojniłków, Paraski z Bełajów Zielikowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 28 rat po 12 złr. z pn.  
Cena wywołania dla każdej posiadłości po 100 złr., czyli łącznie 300 złr. a. w., Wadium 30 złr.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeń w tusądowej registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie.  
Wojniłów 14 lutego 1888.

L. 3574. (2726 3-3)  
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 20 czerwca i 20 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 474 gminy kat. Krystynopola dłużnika Jana Plezia syna Antoniego własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 55 złr. w. a. z pn.  
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 350 złr.  
Wadium zaś kwota 35 złr. w. a.  
W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej tej ceny.  
Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeń można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.  
Sokal, 23 Marca 1888.

L. 7499 (2771 3-3)  
C. k. sąd obwodowy w N wym Sączu w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności w Nowym Sączu przeciw deklarowanym spadkobiercom Scheindli Wertheimer o zapłacenie 15.200 złr. z pn. rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 40 i 488 w Nowym Sączu położonej wyk. hip. 51 księgi gruntowej gminy Nowy Sącz objętej masy spadkowej Scheindli Wertheimer własnej w dniu 19 lipca 1888 o godzinie 10 rano pod następującymi lepszymi warunkami w gmachu tutejszosałowym odbyć się mającą.  
Cenę wywołania stanowi kwota 37160 złr. jako cenę szacunkową  
Wadium kwota 2000 złr. w. a. realność jednakże za każdą ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeń być mogą w registraturze.  
O rozpisaniu licytacji zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś masę spadkową Franciszka Rudnickiego i wierzycieli, którzy po 2 marca 1887 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała, albo weale nie lub na czas doręczoną nie została do rąk kuratora p. adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.  
Nowy Sącz, 7 kwietnia 1888.

L. 5148. (2757 3-3)  
W dniu 19 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1888 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 18 nowym 150 subrp. 92 w Wampierzowie położonej.  
Cena szacunkowa wynosi 500 złr.  
Wadium 50 złr.  
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przegłądać w registraturze.  
Radomyśl, dnia 16 stycznia 1888.

L. 5324 (2762 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 144 złr. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 42 gminy Taurów objętej, Danyła Ratzak własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca 1888, tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a dnia 10 sierpnia 1888 także poniżej ceny szacunkowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cena wywołania 600 złr.  
Wadium 60 złr.  
Kuratorem wierzycieli jest p. Błażej Pichur z Taurowa.  
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeń w ts. registraturze.  
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 6055. (2756 3-3)  
W dniu 19 lipca i 16 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 92 w Partyni położonej.  
Cena szacunkowa wynosi 140 złr.  
Wadium 14 złr. w. a.  
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przegłądać w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 5 marca 1888.

L. 1510. (2842 3-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się na dniu 20go lipca 1888 o godz. 10 rano i poniżej ceny szacunkowej licytacja realności pod lk. 159/235 rep. 323 w Tyśmienicy położonej dłużników Danyły i Pawła Pawłyszynów własnej jak Dom VIII pg. 85 n. 1 her. na rzecz c. k. uprz. Banku hipotecznego we Lwowie pto 29 złr. 91 ct. i 575 złr. 24 ct. w. a. z pn.  
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3.180 złr.  
Wadium 5 pr. ceny wywołanie tj. kwotę 159 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeń w ts. registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Tyśmienica 28 lutego 1888.

L. 5697. (2755 3-3)  
W dniu 19 lipca i 16 sierpnia 1888. o godzinie 11 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 44 w Woli wodowskiej położonej.  
Cena szacunkowa wynosi 300 złr.  
Wadium 30 złr. w. a.  
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przegłądać w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 23 lutego 1888.

L. 6370. (2754 3-3)  
W dniu 19 lipca 1888 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie relicytacja realności pod nr. 22 l. wyk. hip. 1 w Grzybowie położonej.  
Cena szacunkowa wynosi 500 złr.  
Wadium 50 złr.  
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przegłądać w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 1 marca 1888.

L. 3543. (2857 2-3)  
W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 maja 1888 za cenę szacunkową lub i poniżej takowej, licytacja realności l. 62, według wyk. hip. 280 w Wiktorowie Iwana Tkaczowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 7 rat po zł. 9 44 ct. i reszt. kap. 99 zł. 39 ct.  
Cena wywołania 561 zł.  
Wadium 28 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeń w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Przesmyckiego w Haliczu.  
Halicz, 26 grudnia 1887.

L. 1828. (2868 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Aleksandra i Pauliny Seneńskich w kwocie 151 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/2 części z połowy realności w Trem-

bowli wykazem hipotecznym 953 star. 233 now. II. część objętej, Aleksandry dwojga im. Seneńskiej własnej, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie dnia 16 maja i 20 czerwca 1888 z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 80 zł.  
Wadium 8 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeń można w tus. registraturze.  
Trembowla, d. 30 marca 1888.

L. 742. (2858 2-3)  
W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 14 maja 1888 rano o godz. 10 powyżej ceny szacunkowej, zaś 18 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 7 według wyk. hip. 107 w Temerowcach Stefana Wasyleczuka własnej na rzecz Zakładu kred. włośc. pto 21 rat po 3 zł.  
Cena wywołania 500 zł.  
Wadium 50 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeń w tusąd. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Przesmyckiego w Haliczu.  
Halicz, 24 marca 1888.

L. 10032. (2866 2-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 maja 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod l. k. 118 i 121 w Monasterzyskach położonych, Izraela Herga dwojga im. Safrina, Judy i Mojżesza Safrinów własnych na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 340 zł. 20 ct. 326 zł. 36 ct. w. a. z przynal.  
Cena wywołania 12.000 zł.  
Wadium 1.200 zł.  
Kuratorem wierzycieli późniejszych i tych którymby uchwały licytacyjne doręczone być nie mogły, ustanowiony Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.  
Monasterzyska, 31 grudnia 1887.

L. 13985. (2863 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadomia, że w celu zaspokojenia pretensyi Majera Weinreba do Oleksy Jureczyszyn w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w tusądowym lokalu egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji gospodarstwa l. k. 178 w Tużyłowie, ocenionego na 280 zł. wal. austr. ciała tabularnego niestanowiącego, w dwóch terminach. dnia 25 maja, 26 czerwca 1888, każdym razem o 9 rano a to w pierwszym tylko wyżej, lub za cenę szacunkową w ostatnim terminie i niżej tejże najwięcej ofiarującemu.  
Cenę wywołania jest cena szacunkowa.  
Wadium wynosi dziesięć procent z takowej.  
Resztę warunków w registraturze sądu przejrzeń można.  
C. k. sąd powiatowy.  
Kałusz 31 grudnia 1887.

L. 1478. (2887 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Pesi Bodnar przeciw spadkobiercom Judy Bodnar o 40 złr. w. a. na dniu 12 maja 1888 i na dniu 12 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 106 w Nadwórnej położonej, ciało tabularne stanowiącej, pod prawomocnymi warunkami ułożonemi w ts. uchwale z dnia 3 sierpnia 1886 l. 5762.  
Cena kupna 350 złr. w. a.  
Zakład 35 złr. w. a.  
Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przegłądać.  
C. k. sąd powiatowy.  
Nadwórna, dnia 25 lutego 1888.

L. 1571 (2885 1-3)  
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniu 29 maja 1888 i 2 lipca 1888 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 20 w Myślenicach położonej, według lwh. 484 ks. grt. tejże gminy Teodozyi Pindeli własnej, na rzecz wspólnej kasy sierót w Myślenicach 800 złr. w. a. z pn.  
Cena wywołania 1400 złr. w. a.  
Wadium wynosi 140 złr. w. a.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeń można w registraturze sądowej.  
Myślenice, dnia 5 kwietnia 1888.

L. 1877 (2879 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Grzegorza Pietrusiaka w sumie 100 zlr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/3 części realności pod lk. 36 w Bieczu położonej stanowiącej ciało hipoteczne Józefa Nowaka własnej w dniach 8 czerwca i 10 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedawcy mającej realności w kwocie 99 zlr. 25 ct. w. a.

Wadium wynosi 9 zlr. 92 i pół ct. w. a. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 14 sierpnia 1888 o 10tej rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Czesława Śleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy. Biecz, 15 kwietnia 1888.

L. 1704 (2886 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Romanowi i Jawdosze Kaczaniuk o 16 rat po 9 zlr. w. a. na dniu 9 maja 1888 i 12 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 47/4 w Tarnawicy leśnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod warunkami ułożonemi w tusądowej uchwałie z dnia 18 czerwca 1887 l. 4403.

Cena kupna 460 zlr. w. a. Zakład 46 zlr. w. a.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przegladnąć.

C. k. sąd powiatowy. Nadwórna, dnia 2 marca 1888.

Kuratele.

L. 4625 (2830 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 24 kwietnia 1888 l. 4625 uznano Bartłomieja Łobosa rolnika na Powodowej zamieszkałego, za marnotrawcę, i ustanowiono dla kuratora Jędrzeja Szymara z Sambora. Sambor, 24 kwietnia 1888.

L. 1358 (2860 2-3)

C. k. sąd powiatowy Husiatyn ogłasza Ołęgę Majdaniuka z Horodnicy marnotrawcą.

Kuratorem Guć Powroźnik z Horodnicy. Husiatyn, 28 lutego 1888.

L. 11496 (2892 1-3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż dla Michała Zielińskiego w Krakowie uchwałą z dnia 13 kwietnia 1888 r. l. 9970 uznanego za marnotrawcę, ustanowił kuratorem p. adw. dr. Koya. Kraków, dnia 1 maja 1888.

Upadłości.

L. 2839 (2839 3-3)

W sprawie konkursowej Mojżesza Schönkera odbędzie się walne zgromadzenie wierzycieli celem ustalenia należytości i wydatków dotychczasowego zarządcy masy dra. Macieja Krobickiego dnia 18 maja 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego. Oświęcim, dnia 28 kwietnia 1888.

L. 35 (2891)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Towarzystwa zaliczkowego w Busku po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 14 czerwca 1888 o 9 godz. rano w mojem biurze urzędowem.

Busk, dnia 22 kwietnia 1888. C. k. komisarz konkursowy

Konkurs.

L. 16375. (2825 3-3)

Ogłoszenie konkursu. Celem nadania ośmiu galicyjskich funduszowych miejsc w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1888/9, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1888, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1888 będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt,

lub technicznej akademii wojskowej, ewentualnie również na I. rok akademii marynarskiej.

Na II. lub IV. rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1888/9 kandydaci przyjmowani nie będą; w latach tych zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zaważowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej. (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana);

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów, jest zadawalniające;

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest 12 dla 1 roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na 3 rok tejże szkoły; rok 19 dla akademii wojskowych. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do akademii marynarskiej winni wykazać, że ukończyli już albo przynajmniej w ciągu pierwszego kwartału roku szkolnego 1888/9 ukończą 14 rok życia i nieprzekroczyli 16 roku życia.

Nakoniec 5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na 3 rok niższej szkoły realnej, iż ukończył 2 klasę szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien, iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrot przy pomocy słownika tłumaczyć. Do wstąpienia na I rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Wojskowa akademja w Wiener-Neustadt, kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, zaś wojskowa akademja techniczna dla artylerji, inżynierji i do korpusu pionierów. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji lub do oddziału inżynierji.

Do podań załączyć należy:

1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, (poświadczenie to może być przez osoby należące do stanu wojskowego także dodatko wo przedłożone w ciągu jednego roku);

2) metrykę chrztu lub urodzenia;

3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku);

4) poświadczenie o przebyciu szczyplonej lub naturalnej ospy.

5) ostatnie świadectwo szkolne; kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej;

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendjum;

7) rewers względem poddania się obowiązki dłuższej czynnej służby wojskowej wedle zamieszczonego poniżej wzoru. Kandydaci przyjęci na miejsce funduszu, a następnie także przy przeniesieniu do innego c. k. wojskowego zakładu wychowawczego kwotę sześciu zlr. walut. austr. na utrzymanie urzędzenia szkolnego; b) kwotę 12 zlr. w. a. z początkiem każdego roku szkolnego na rekwizytium każdego roku szkolnego w swoim kantonie szkolnym. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie przytoczyć, że im znany jest obowiązek uiszczenia tych opłat.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci, chcący wstąpić na rok I wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i niezajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możliwość przyjęcia do zakładu, byleż zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej albo też do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku skutkiem korzystać mogli. Kandydaci do

wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim. Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 31 maja 1888. Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w 25 części dziennika rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1875 (w osobnej odbitce w drukarni L. W. Seidl i Syn we Wiedniu.) Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskim.

We Lwowie, 27 kwietnia 1888.

W Z Ó R

rewersu, który w myśl §. 105 instr. do wykonania ust. wojsk. przed przyjęciem do wojskowego zakładu wychowawczego wystawić należy.

A. Dla aspirantów, którzy w dniu wystawienia rewersu nie ukończyli cztertnastego roku życia.

R e v e r s .

Stempel na 50 ct.

Mittels welehem ich Endesgefertigter(e) für den Fall der Aufnahme meines Sohnes (Mündels) N. N. in eine Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalt und dessen seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das Heer (die Kriegsmarine) mich verpflichte, dafür zu sorgen, dass derselbe der im §. 105 der Instruction zur Ausführung der Wehrgesetze vom Jahre 1886 festgesetzten Präsenz-Dienstpflicht-Verlängerung nachkomme

N., am . . . 188 . . . Podpisy dwóch świadków. Podpis ojca (opiekuna).

Legalizacya podpisów a ewentualnie także klauzula zatwierdzająca władzy nadopiekunczej.

B.

R e v e r s .

Dla aspirantów, którzy w dniu wystawienia rewersu ukończyli już cztertnasty rok życia.

Stempel na 50 ct.

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in eine Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalt und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das Heer (die Kriegsmarine) zu der im §. 105 der Instruction zur Ausführung der Wehrgesetze vom Jahre 1886 festgesetzten Präsenz-Dienstpflicht-Verlängerung.

N., am . . . 188 . . . Podpisy ojca (opiekuna) i dwóch świadków. Podpis kandydata.

Legalizacya podpisów.

L. 5581. (2874 1-3)

W c. królewskim pensjonacie dla dziewcząt w Wiedniu, którego głównym celem jest wykształcenie nauczycielek dla publicznych szkół ludowych i wychowawczyń dla rodzin, ma być w roku szkolnym 188/9 rozdane: jedno cywilne i jedno wojskowe miejsce z fundacyi Lotto (hrabiowskiej imien. Naho) i trzy miejsca z funduszów państwowych. Do uzyskania tych miejsc funduszowych mają prawo przy jednakowych warunkach wykształcenia i zasługach w pierwszym rzędzie córki osierocone przez oboje rodziców, dalej osierocone przez ojca, następnie osierocone przez matkę, a w braku tychże i nieosierocone córki c. k. cywilnych urzędników państwowych. Wedle postanowienia statutu (dz. roz. ministerst. Wyznań i oświecenia z 15 grudnia 1875 nr. XXIV) wymaga się do przyjęcia c. k. cywilnego pensjonatu dziewcząt: a) wiek między 13 a 15 lat, b) zdrowa i moralnie rozwinięta budowa ciała, c) obyczajność nieposzlakowana, d) te wiadomości i ten stopień umysłowego rozwoju, jaki wymagany bywa od uczennic, które ukończyły 6 klasę 8-mio klasowej szkoły ludowej, e) znajomość języka niemieckiego, f) początkowa znajomość języka francuskiego i gry na fortepianie. Okoliczności pod a, b i c udowodnić należy urzędowemi świadectwami, pod d, e i f przez świadectwo umyślnie w tym celu w jednym z państwowych zakła-

dow dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielek uzyskane (rozp. minister. Wyznań i Oświecenia z dnia 2 grudnia 1875 r. nr. 19.066 dzien. rozp. minister. nr. 52), które oprócz not z pojedynczych przedmiotów szkolnych, oraz wzmianki jak daleko sięgają wiadomości kandydatki w języku francuskim i grze na fortepianie, zawierają na ocenienie, czy kandydatka wedle swego uzdolnienia i wiadomości do przyjęcia do c. k. cywilnego pensjonatu dla dziewcząt jest bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie, lub mniej dostatecznie ukwalifikowana. Dla zupełnego zapewnienia się o okoliczności pod b. wymienionej, będą kandydatki przed przyjęciem do pensjonatu poddane oględzinom lekarza, od którego wyniku zawisem jest przyjęcie.

Podania o przyjęcie na te miejsca funduszowe mają być wniesione najdalej do 15 czerwca 1888 do Dyrekcji c. k. cywilnego pensjonatu dla dziewcząt w Wiedniu (Josefsstädterstrasse nr. 41). Oprócz powyższych dokumentów należy również dołączyć 1) rewers legalizowany, którym zobowiąże się kandydatka po ukończeniu wychowania i po złożeniu egzaminu dojrzałości pozostać najmniej przez 6 lat, jako wychowawczyni w familiach, lub jako nauczycielka w publicznych szkołach, 2) legalizowane świadectwo ubóstwa, 3) ostatni dekret służbowy ojca, a gdyby takowy nie był również jak i matka, dotyczące karty pośmiertnej.

W podaniu wymienić i udowodnić należy ilość rodzeństwa kandydatki, oraz ile członków rodzeństwa jest niezaopatrzonych, wysokość poborów, lub pensji ojca, lub matki, wysokość dodatku na wychowanie kandydatki, jeżeli go pobiera, majątek rodziców, lub też kandydatki, wreszcie czas służby. Podania, które wpłyną po terminie wskazanym, lub nie będą należycie udokumentowane, nie zostaną uwzględnione.

Do c. k. cywilnego pensjonatu dla dziewcząt w Wiedniu może być przyjęta z początkiem roku szkolnego 1888/9 pewna liczba uczennic za opłatą. Mają one wykazać się warunkami przyjęcia pod a. do f. wymienionymi. Za opłatą roczną 800 (ośmiuset) zlr. w. a. otrzymują w zakładzie oprócz wychowania i nauki, także mieszkanie, wyżywienie, odzież, bieliznę, opiekę lekarską, przybory naukowe i inne potrzeby. Opłata powyższa ma być w kwartalnych ratach z góry do kasy instytutu uiszczoną, i nie może być pod żadnym warunkiem zwracana.

Co do przyjęcia za opłatą uczennic, które nie są obowiązane do wystawienia wspomnianego wyżej rewersu, należy się porozumieć listownie z przełożoną c. k. cywilnego pensjonatu dla dziewcząt p. Helenę baronową Rodiczky (VIII. Josefstädterstrasse, — Wien).

Formularz rewersu dla ubiegających się o miejsce funduszowe:

Für den Fall, als mir ein Freiplatz in k. k. Civil-Mädchenpensionate in Wien verliehen werden sollte, übernahm ich mit Zustimmung und Genehmigung meiner gesetzlichen Vertretung (meiner Vormundschaft) hiemit die Verbindlichkeit nach Vollendung meiner Erziehung und nach Ablegung der Reifeprüfung durch genigstens 6 Jahre als Erzieherin in Familien, oder als Lehrerin an öffentlichen Schulen mich zu verwenden und in dem Falle, als ich vor Erfüllung dieser Verbindlichkeit meinen erwähnten Beruf aufgeben sollte, die für mich im Pensionate aufgewendeten Verpflegskosten im entsprechenden Betrage zurückzubezahlen. Urkund dessen etc. . . (Unterschrift des Zöglings, und Genehmigungserklärung des Vormundes und der Vormundschaftsbehörde beziehungsweise des Vaters).

L. 25889 (2929)

W celu obsadzenia posady starszego oficjaly przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Krakowie ewentualnie przy innym galicyjskim c. k. głównym urzędzie cłowym w IX klasie rangi, ewentualnie posady kierownika urzędu cłowego, kontrolora lub oficjaly cłowego w X klasie rangi wreszcie posady poborcy lub asystenta cłowego w XI klasie rangi z systemizowanemi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisyje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają swe podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego tudzież dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych wnieść w przeciagu czterech tygodni za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. powiatowej dyrekcji skarbu

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu Lwów, dnia 3 maja 1888.



L. 4524. (2873 3-3)

### K o n k u r s .

W celu obsadzenia dwóch posad re-  
wentów w IX a ewentualnie oficyałów X  
syntentów XI randze przy oddziale ra-  
cunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje  
niniejszym konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych  
posad, winni wnieść podania swe, zaopa-  
trzone w należyte dowody w drodze wła-  
ściwej w przeciągu czternastu dni licząc  
od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu do  
Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dn. 1 maja 1888.

L. 3911 (2846 3-3)

Odnosnie do konkursu w nr. 104 Ga-  
zety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wie-  
domem, że konkurs na posadę systemizo-  
wanego dyetaryusza tabularnego przy sądzie  
krajowym we Lwowie z dniem 8 czerwca  
1888 upływa.

Lwów, 2 maja 1888.

L. 15148. (2871 2-3)

### K o n k u r s

na posadę ekspedienta pocztowego przy c.  
k. urzędzie pocztowym w Starej soli powia-  
tu Staromiejskiego za kontraktem służbo-  
wym i kancelją w kwocie 200 złr., z płacą  
rocznych 200 złr. i ryczałtu kancelaryjnego  
60 złr.

Podania należy wnieść najpóźniej do  
16 maja b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i te-  
legrafów we Lwowie.

Lwów, 30 kwietnia 1888.

## Wyroki prasowe.

L. 3972 (2878)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ja-  
ko trybunał dla spraw drukowych orzekł  
na mocy §. 493 spr. k. że treść ustępu  
umieszczonego w nr. 18 czasopisma „Ga-  
zeta Przemska“ z dnia 29 kwietnia 1888  
w rubryce „z Rady Państwa“ zaznaczają-  
co się od słów „ale austriacki“ do słów  
„kwesji gabinetowej“ zawiera znamiona  
występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedli-  
wiona jest konfiskata rzeczzonego czasopisma.  
W skutek tej uchwały wzbronione jest  
dalejsze rozpowszechnienie wspomnianego ar-  
tykułu, a zabrany nakład ma być znisz-  
czony.

Przemyśl, 2 maja 1888.

L. 103 (2870)

Das f. f. Landesgericht in Klagenfurt hat auf  
Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
Erkenntnis vom 4 April 1888 §. 3005 die  
Weiterverbreitung der „Allgemeinen Bauern-  
zeitung“ Nr. 7 vom 30 März 1888 wegen des  
Artikels „Politische Rundschau“ beginnend mit  
„Die Oberglocken läuten“ nach §. 300 St. G.  
und wegen des Artikels „Unsere Einsprüche-  
berhandlung“ nach den §§. 300 und 488 St. G.  
sowie nach den Artikeln III, IV und V des  
Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das f. f. Landesgericht in Bozen hat auf  
Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
Erkenntnis vom 11 April 1888, §. 1429,  
die Weiterverbreitung der Beilage der „Meraner  
Zeitung“ Nr. 41 vom 5 April 1888 wegen  
des Artikels „Die Spielmesse des Bruders De-  
cius“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Prag hat auf  
Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
Erkenntnis vom 10 April 1888, §. 9432, die  
Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Vysehrad“  
Nr. 17 vom 7 April 1888 wegen des Artikels  
„Narod slovansky“ nach §. 65 a St. G. ver-  
boten.

Das f. f. Landesgericht in Prag hat  
auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit  
den Erkenntnissen vom 13 und 14 April 1888,  
§§. 9702 und 9703, die Weiterverbreitung  
der Nr. 29 der Zeitschrift „Cesky Loyd“  
vom 11 April 1888 wegen des Artikels „Ca-  
sove uvahy“ nach §. 300 St. G. und der  
Nr. 100 der Zeitschrift „Politik“ (Abendaus-  
gabe) vom 10 April 1888 wegen des Artikels  
„Monarchie und Volksherr in Deutschland und  
Oesterreich“ nach den §§. 63 und 64 St. G.  
verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Röniggrätz hat  
auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
Erkenntnis vom 3 April 1888, §. 3465 die  
Weiterverbreitung der Druckschrift, beginnend  
mit: „Zas, zas jezuite vstavaji . . .“ nach  
§. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Brünn hat über  
Beschwerde der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
Erkenntnis vom 23 März 1888, §. 2760, und  
2761, die Weiterverbreitung des in Jglau bei  
J. Kippl & Sohn gedruckten Berichtes über  
die Thätigkeit der Genossenschaft der Kaufleute

in Jglau 1886/87 und die diesem Berichte  
beigefügte Begründung der Resignation auf  
die Obmannstelle nach §. 300 St. G., und  
der Nr. 18 der „Jglauer Zeitung“ vom 29.  
Februar 1888 wegen des Artikels „Zivon-  
Strofmayer“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Brünn hat auf  
Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
Erkenntnis vom 20 April 1888, §. 5932  
und 5977, die Weiterverbreitung der Nr. 89  
der Zeitschrift „Tagesbote aus Böhmen und  
Schlesien“ vom 17 April 1888 wegen des Ar-  
tikels „Die Spiritustrife“ nach §. 65 a St.  
G., dann der Nr. 31 der Zeitschrift „Deut-  
sches Blatt“ vom 18 April 1888 wegen des  
Artikels „Es wird immer besser“ nach den §§.  
65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Olmütz hat auf  
Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
Erkenntnis vom 20 April 1888, Zahl 4225,  
die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlas li-  
du“ Nr. 39 vom 19 April 1888 wegen des  
Artikels „Vrazdeni delictva ve Spanelsku“  
nach den §§. 302 und 305 St. G. und we-  
gen des Artikels „Z Vyskova“ nach §. 302  
St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 18626 (2927 1-3)  
C. k. sąd kraj. jako handlowy we  
Lwowie zawiadamia Gustawa Fölsers, nie-  
wiadomego z miejsca pobytu, że z powodu  
wniesionej przeciw niemu przez Wilhelma  
Webera, Michała Lipińskiego v. Lindner,  
Hermana Feilera prośby o egzekucyjną  
sprzedaż ruchomości kuratorem adw. dr.  
Ambesa zaś tegoż zastępcą adw. dr. Reissa  
ustanowiony został, że przeto jego rzecz  
będzie temuż kuratorowi potrzebną infor-  
mację udzielić, w ogóle do obrony służące  
kroki uczynić i sąd o tem zawiadomić.  
we Lwowie, dnia 5 maja 1888.

L. 3309 (2890 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie  
zawiadamia niewiadomego z miejsca po-  
bytu Wolfa Zahlera z Wojniłowa, wierzyciela  
hipotecznego posiadłości objętej wyk. hip.  
nr. 591 że dla niego ustanowiono kurato-  
rem p. Chaima Leiby Arnolda z Wojniło-  
wa i że w sprawie egzekucyjnej Gabryela  
Singera przeciw Abrahamowi Leibie Tich-  
manowi pto. 700 złr. termin ekstrykcyjny  
na dzień 23 maja 1888 o godzinie 9 przed  
południem w tutejszym sądzie wyznaczony  
został.

Wzywa się zatem Wolfa Zahlera a-  
żeby kuratorowi potrzebnej udzielił infor-  
macji lub też sądowi innego wskazał za-  
stępce w przeciwnym bowiem razie skutki  
niebaldstwa sam sobie przypisać będzie  
winien.

Wojniłów, 30 grudnia 1887.

L. 7144 (2732 3-3)

C. k. sąd krajowy w sprawie egzeku-  
cyjnej Nuchema Roszbacha pto 376 złr. u-  
stanawia dla niewiadomego z miejsca po-  
bytu egzekutora Izraela Hirscha Jakobowicza  
celem doręczenia uchwały z dnia 16 gruda-  
nia 1887 l. 32022 i dalszych kuratorem  
adw. dra Feuereisena w Podgórzu i wzy-  
wa kuranda, ażeby o miejscu pobytu swe-  
go sądowi doniósł, inaczej skutki ztąd wy-  
nikłe sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 marca 1888.

L. 17069 (2804 3-3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we  
Lwowie zawiadamia H. Miesesa spółnika  
domu handlow. H. Mieses et Ensel Müntz  
w Czerniowcach z miejsca pobytu niewia-  
domego, że z powodu wniesionego przeciw  
niemu przez firmę Goldstern & Löwenherz  
pozwu o zapłatę 2164.72 rubli ros. z pu-  
kuratorem adw. dr. Stromengera z zastęp-  
stwem przez adw. dra Maksa ustanowiony  
został, że przeto jego rzecz będzie temu  
kuratorowi potrzebnej informację udzielić w  
ogóle do obrony służące kroki poczynić i  
sąd o tem zawiadomić.

we Lwowie, 28 kwietnia 1888.

L. 332 (2800 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie u-  
stanawia dla nieobjętej masy spadkowej po  
Iwanie Kołos kuratorem pana Wincentego  
Czechowicza ek. notaryusza w Wojniłowie  
i doręcza ostatniemu tuzasadną uchwałę z  
20 czerwca 1887 l. 2985 pozwalającą wpis  
prawa własności do wykazu hipotecznego  
nr. 174 Wojniłowa na rzecz Tymka Kołosa.  
Wojniłów, 30 stycznia 1888.

L. 5616 (2790 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie za-  
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego  
Jana Zielińskiego, iż ustanowił dla niego  
kuratorem Wojciecha Mikrosa z Garbku z  
powodu podania Abrahama Brennera l.

5616/87 przeciwko niemu o zainstytuowanie  
prawa zastawu dla kwoty 190 złr. na jego  
gospodarstwie lwh. 7 dla gminy Garbek i  
poleca kuratorowi, aby praw jego bronił.  
Tuchów, dnia 3 listopada 1887.

L. 10349 (2736 3-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, jako  
trybunał handlowy, wzywa każdego, kto by  
się znajdował w posiadaniu wekslu osobi-  
stego przez Nachmanna Brombergera na  
zlecenie Pinkusa Karola wystawionego z  
daty Kraków 1 marca 1860 na 150 złr. w.  
a opiewającego z terminem zapłaty za pięć  
miesięcy od daty, aby takowy w przeciągu  
dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu, sądowi  
tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecz-  
nym upływie tego terminu rzeczony weks-  
sel na powtórne żądanie podającego za umo-  
rzony uznany zostanie.

Kraków, 20 kwietnia 1888.

L. 2364 (2738 3-3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w  
celu doręczenia uchwały z dnia 11 kwiet-  
nia 1885 l. 4155 pozwalającej wpis prawa  
zastawu dla sumy 5000 złr. w stanie bier-  
nym sumy 500 złr. na dobrach Filipkowie  
ciągnącej na rzecz Simona Steinholza dla  
niewiadomego z życia i miejsca pobytu  
Bożydara Leona 2 im. Plewińskiego, kurato-  
ra ad actum w osobie adw. dr. Mantla z  
substytucją adw. dr. Leiblingera.

Wzywa się przeto Bożydara Leona 2  
im. Plewińskiego, aby w celu przestrzega-  
nia swych praw u kuratora lub w sądzie  
się zgłosił.

Tarnopol, 3 marca 1888.

L. 12813 (2740 3-3)

Dla nieznanego z miejsca pobytu w  
Ameryce przebywającego Teodora Halika  
ustanawia się w sprawie egzekucyjnej To-  
warzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw  
niemu i Janowi Styranco o zapłaceniu 150  
złr. a. w. zpn. kuratora ad actum w osobie  
pana adwokata dra. Filixa Czajkowskiego  
w Krośnie, doręcza temuż tuzasadną uchwałę  
z dnia 5 grudnia 1883 l. 9728 i z dnia  
19 grudnia 1886 l. 9347 i powiadamia  
o tem Teodora Halika dla strzeżenia swych  
praw przez niniejszy edykt.

C. k. sąd powiatowy  
Krosno, d. 3 marca 1888.

L. 627 (2856 2-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia nie-  
wiadomego z miejsca pobytu Herscha Lat-  
terhaus także Feldem zwanego, iż przeciw  
niemu tudzież współnikom wniósł Salamon  
Preker skargę o uznanie prawa własności  
do parceli budowlanej lk. 140/1 w Dębicy  
położonej. Wskutek skargi tej wyznaczono  
termin do rozprawy ustnej na 30 maja 1888  
i ustanowiono dla Herscha Latterhaus ku-  
ratorem Pinkasa Ulmana w Dębicy.

Wzywa się przeto Herscha Latterhaus  
aby kuratorowi potrzebnych do obrony  
środków dostarczył, lub innego zastępcę  
sądowi przedstawił.

Dębica, 25 marca 1888.

L. 13788 (2877 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa  
posiadaczy winkulowanej księżeczki Nro.  
14616 wystawionej dnia 25 czerwca 1874  
na imię gr. kat. cerkwi w Hajworonce z  
pierwotną wkładką 20 złr. 10 ct. aby naj-  
dalej w ciągu sześciu miesięcy od dnia  
trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie  
lwowskiej rozszerzenia swe do niej tem pew-  
nie sądowi przedstawili, ileż po besku-  
tecznym upływie tego terminu księżeczkę  
tę jako bezwartościową się unicestwi.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 4465 (2715 3-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy  
zawiadamia niewiadomego z miejsca po-  
bytu Józefa Gottlieba, że na pozew Hersza  
Frommera z praes. 16 kwietnia 1888 liczba  
4465 wydał uchwałę z dnia 17 kwietnia  
1888 l. 4465 nakaz zapłaty sumy wekslo-  
wej 75 złr. wa. z pn. i takowy doręcza w  
osobie adw. dra Stuermana ze substytucją  
adw. dra Fiternika ustanowionemu kurato-  
rowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba,  
ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony in-  
formację udzielił lub innego zastępcę za-  
mianował i sądowi podał do wiadomości  
ileż w razie przeciwnym niepomyślne sku-  
tki z zaniedbania wynikające własnej wi-  
nie przypisać musi.

Sambor, 17 kwietnia 1888.

L. 13611. (2838 3-3)

C. k. sąd pow. w Brodach zawiadamia  
z miejsca pobytu niewiadomego Sruła Chai-  
ma dw. im. Hop, że dla niego ustanowiono  
kuratorem adw. dr. Ornsteina, któremu tu-  
sządową uchwałę z dnia 1 października 1886  
l. 16778 pozwalającą „wpis“ egzekucyjne-  
go prawa zastawu dla odsetek zwłoki od  
zaległości podatkowej 44 zł. 73 ct. począ-  
wszy od 1 października 1885 obliczyć się  
mających w stanie dłużnym 10/14 częściach

realności wykazu 499 gminy katastralnej  
Brody na rzecz wysokiego skarbu dorę-  
cza się.

Brody, 30 września 1887.

L. 16311. (2836 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach za-  
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego  
Lazara Rottenberga, że dla niego ustanow-  
wiono kuratorem adwokata krajowego w  
Brodach dr. Starzewskiego, któremu dorę-  
cza się tuzasadną uchwałę z dnia 9 sierpnia  
1886 l. 11.001 pozwalającą wpis wykreśle-  
nia prawa zastawu dla sum wekslowych 81  
zł. 12 ct. i 850 zł. ciężących dla Szymona  
Löwin na realności wykazu hipotecznego  
1093 w Brodach należącej do masy spad-  
kowej Samuela Rottenberga.

Brody, 16 listopada 1887.

L. 1198. (2859 2-3)

Aniele Pohorecką wzywam aby się do  
roku do spadku po matce Maryi Pohoreckiej  
w Probużnej przed 11 laty zmarłej zgłosiła  
lub też kuratora Małteja Warenicę poin-  
formowała.

C. k. sąd powiatowy  
Husiatyn, 14 lutego 1888.

L. 305 (2733 3-3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewia-  
domą z miejsca pobytu Teresę Meyerhofer,  
iż wskutek skargi Towarzystwa wzajemne-  
go kredytu w Krakowie o zapłaceniu sumy  
wekslowej 600 złr. ustanowił dla niej ku-  
ratorem adw. dr. Kapiszewskiego z substy-  
tucją adwokata dra Paszkowskiego.

Wzywa więc Teresę Meyerhoferową a-  
by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych  
do jej obrony środków dowodowych dostar-  
czyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.  
Kraków, dnia 20 stycznia 1888.

L. 14927. (2837 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach za-  
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomą A-  
delę vel Hudel Lauterstein zamężną Safier,  
że dla niej ustanowiono kuratorem adwo-  
kata krajowego dr. Ornsteina, któremu u-  
chwałę z 1 marca 1885 l. 3087 pozwalającą  
wpis prawa zastawu dla kosztów powsze-  
chnego szpitalu we Lwowie, w kwocie 107  
zł. 82 ct. w stanie dłużnym 9/128 części  
realności wykazu hipotecznego gminy ka-  
tastralnej Brody, na rzecz funduszu kra-  
jowego.

Brody, 30 września 1887.

L. 38703 (2845 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje  
do wiadomości, że dnia 3 lipca 1883 zmarł  
we Lwowie, bez pozostawienia ostatniej  
woli rozporządzenia Naftali Feld.

Ponieważ miejsce pobytu Heny vel  
Amalii Feld zam Montjano do spadku z  
ustawy powołanej córki Naftalego Felda  
nie jest wiadomem, to się ją wzywa ażeby  
w przeciągu roku w tutejszym sądzie się  
zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku  
wniosła gdyż w przeciwnym razie rozprawa  
spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami  
jakoteż i kuratorem dla niej ustanowionym  
adw. dr. Maksymilianem Bodekem przepro-  
wadzoną zostanie.

Lwów, 5 listopada 1887.

Zl. 7174. (2893)

K u n d m a c h u n g .  
Die Brüder Carl und Otto Halenta,  
Kunstwolle Erzeuger in Bielitz haben hier-  
amts um die Bewilligung zur Errichtung  
einer gewerblichen Betriebsanlage mit  
Dampfmaschine zur Erzeugung von Kunst-  
wolle mit den hierzu nötigen Hilfsverkeh-  
rungen zum Färben und Carbonisiren auf  
der zur Realität der Frau Marie Kolben-  
heyer nr. 93 Niedervorstadt Bielitz gehö-  
rigen Parzelle nr. 176/3, ferner um Bewil-  
ligung zum Bezuge von Betriebswasseraus  
dem Bialkafusse für die Dampfmaschine,  
zum Färben und Spulen durch ein 4 star-  
kes Eisenrohr und um Bewilligung zur Ab-  
leitung der Abfallwässer aus diesem Eta-  
blissement in den Bialkafuss nach vorher-  
gegangenem chemischer und mechanischer  
Reinigung das Ansuchen gestellt und es  
liegen die Pläne für diese Betriebsanlage  
samt Wasserreinigungsvorrichtungen, so-  
wie die diesbezügliche im Gesuche enthal-  
tene Beschreibung hieramts zur Ein-  
sicht auf.

Zur kommissionellen Verhandlung über  
dieses Ansuchen wird im Sinne des nr. 32  
des schlesischen Wasserrechtsgesetzes vom  
28 August 1870 L. G. Bl. nr. 51 eine Local  
Commission auf Montag den 28ten Mai  
1888 Vormittag 9 Uhr angeordnet, bei wel-  
cher die nicht schon früher hieramts gel-  
tend gemachten Einwendungen vorzubrin-  
gen sind, widrigens die Beteiligten der be-  
absichtigten Unternehmung als zustimmend  
angesehen würden und ohne Rücksicht auf  
spätere Einwendungen das Erkenntnis ge-  
fällt werden würde.

Bürgermeisteramt.

Bielitz, am 16 April 1888.

L. 17208. (2814 3-3)  
Odnosnie do ts. edyktu z dnia 18 sierpnia 1887 l. 13073 zawiadamia sie nieznaną z życia i miejsca pobytu Salomeę Cieszanowską, że na prośbę adw. dr. Fruchtmana uwolniono go z powodu zachodzącej kolizji od obowiązków kuratora uchwałą z powyższej daty nań włożonych i w miejsce tegoż ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Bylinę ze Stryja.  
C. k. sąd powiatowy.  
Stryj, dnia 17 listopada 1887.

L. 4779. (2827 3-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schaję Hirscheana, że uchwałą z dnia 7 grudnia 1887 l. 13975 wydaną w sprawie egzekucyjnej tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Rajzli z Weilów Hirschenowej i przeciw niemu o 724 zł. 15 et. z przysąd. doręcza zamianowanemu dla niego kuratorowi dr. Busiowi, adw. w Tarnowie, ze substytucją adw. dr. Szancera.  
Tarnów, 19 kwietnia 1888.

L. 619 (2789 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie egzekucyjnej Zalasowskiej kasy zarobkowej przeciwko masie spadkowej Walentego Sarada peto 70 zlr. względem sprzedaży egzekucyjnej gospodarstwa pod nk. 138 w Zalasowy ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzycielki Riwy Eisenberg i innych wierzycieli, którymby rezolucje jakie doręzone być nie mogły kuratorem Süsche Salomona w Tuchowie.  
Tuchów, 20 marca 1888.

L. 1235 (2810 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku uwiadania niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Mittelmarka że Leon Tarnawski należną mu od niego pretensją w kwocie 40 zlr. w. a. z pn. Benjaminowi Gräberowi na własność odstąpił a ten ostatni wniosł prośbę o wydanie złożonej na zabezpieczenie tej pretensji w depozycie sądowym gotówki w kwocie 70 zlr. 92 et. w. a.  
Zarazem uwiadania się go że ustanowionemu w tej sprawie kuratorem w osobie p. Zygmunta Schrödera c. k. poczmistrza w Bukowsku.  
Bukowsko, dnia 14 kwietnia 1888.

L. 5279 (2820 3-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Orszulę, że na prośbę Józefa Orszuli wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. z dnia 15 marca 1888 l. 3759 i takowy zamianowanemu dla niego kuratorowi dr. Ringelheimowi adwokatowi w Tarnowie ze substytucją adwokata dr. Glasera doręczono.  
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1888.

L. 1387 (2713 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej firmy handlowej Jakób Fröhlich w Wiedniu przeciw hr. Aleksandrowi Sollohub o 800 zlr. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra hr. Sollohub kuratora w osobie p. adw. dra Gałkiewicza z substytucją p. adw. dra Wasikiewicza w Nowym Sączu.  
Wzywa się zatem Aleksandra hrabięgo Sollohuba, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał lub innego zastępcę ustanowił i sądowi wskazał, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania sobie samemu przypisać będzie musiał.  
C. k. sąd obwodowy  
Nowy Sącz, 17 marca 1888.

L. 27040 (2734 3-3)  
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia J. Goldwassera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Amalii Goldwasserowej wniosł M. S. Gangl pozw depr. 13 października 1887 l. 27040 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zlr. w skutek czego ust nowiono dla J. Goldwassera kuratorem adw. dra Serafina Chmurskiego w Krakowie z substytucją adw. dra Dobiji i wydano nakaz zapłaty tej sumy w dniu 14 października 1887 l. 27040.  
O czym się J. Goldwasser zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.  
Kraków, 14 października 1887.

L. 2513 (2760 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w sporze ustnym Małgorzaty Götzel przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Filipinie 10 Götzel 20 Schlam urodz. Mauer a względnie nieznanemu z życia i miejsca pobytu spadkobiercom lub prawonabywcom teje o wykreślenie wpisanej w stanie biernym wykazu hipotecznego l. 88 księgi gruntowej gminy Dobrzany - Dornfeld części spadkowej Wilhelmowi Götzel po ojcu tegoż Andrzeju Götzel przypadającej z pn. dla nieznanego z życia i miejsca po-

bytu Filipiny Götzel 20 Schlam urodzona Mauer a względnie nieznanego z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywcom teje kuratora w osobie Salomona Garlenberga ze Szczerca ustanowiono i termin do wniesienia obrony na dzień 15 czerwca 1888 o godzinie 8 przed południem wyznaczono wskutek czego wzywa się powyższych miejsca pobytu nieznanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub też innego zastępcę sobie wybrał, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą winni.  
Szczerzec, 15 marca 1888.

## Doniesienia prywatne.

C. k. urząd pocztowy w Lisku potrzebuje ekspedytorki z uzdolnieniem telegraficznym.

**Młody mężczyzna**  
subjekt handlowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w handlu, lub miejsca pisarza przy dworach lub fabrykach. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje drukarnia „Gazety Lwowskiej“

L. 5281 2894  
**Ogłoszenie licytacji.**

Celem zabezpieczenia wylomu i dostawy kamienia z góry t. zw. Ratyńskiej za rogatką Łyczkowską położonej na rzece gminy król. stoł. miasta Lwowa, w ilości rocznej 5 do 6 tysięcy metrów kubicznych na przeciąg jednego ewentualnie trzech lat, od 22 czerwca 1888 począwszy — odbędzie się na dniu 17 maja 1888 we czwartek o godzinie 11 w południe w III departamencie magistratu publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.  
Mający zamiar ubiegania się o to przedsięwzięcie, zechcą w terminie licytacyjnym wnieść do rak komisji swe należycie sporządzone, ostemplowane i opiewające oferty, w których wyrazić należy słowem i cyfrą ceny żądane.  
1) za (1) jeden metr sześcienny odkrywyk ziemni wraz z odwiezieniem,  
2) za (1) jeden metr sześcienny kamienia I. sorty.  
3) " " " " " II. sorty.  
4) " " " " " szabrow.  
Do oferty ma być dołączony kwit na złożone w kasie miejskiej wadium w kwocie 500 zlr. a. w. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa  
dnia 26 kwietnia 1888.

## Ogłoszenie.

We wtorek dnia 22 maja 1888 odbędzie się o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Sanoku zwyczajne  
**Ogólne zgromadzenie**  
Spółki rolniczej w Sanoku, zarejestrowanej z ograniczoną poręką.  
**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1887.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej ze zbadania rachunków i wnioszek teje o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1887.
3. Zatwierdzenie wyboru dwóch dyrektorów i jednego zastępcy
4. Wybór uzupełniającej dwóch członków Rady nadzorczej względnie i jednego zastępcy w miejsce wylosowanych.
5. Wniosek Rady nadzorczej o przyjęcie do wiadomości odpisania strat z dopłaconych udziałów w myśl uchwały ogólnego Zgromadzenia z dnia 21 maja 1886.  
Sanok, dnia 20 kwietnia 1888.

Rada nadzorcza:  
Sekretarz Józef Jordan. Zast. Przew. Janowski.  
Bilans i zamknięcie rachunków za r. 1887 wyłożone są do przejrzania członów w biurze Spółki rolniczej w Sanoku.

## Ogłoszenie.

W myśl 2 ustępu §. 45 statutu odbędzie się  
**II nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków Banku związkowego kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnopolu (stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką) dnia 21 maja 1888 w lokalnościach stowarzyszenia w Tarnopolu.

**Porządek dzienny:**

- a) Uchwalenie likwidacji stowarzyszenia, ewentualnie wybór członków komisji likwidacyjnej.
- b) Wnioski i interpelacje członków.

Do każdego udziału zaprasza się najmniejszymi wszystkich P. T. członków w myśl §. 41 statutu.  
W Tarnopolu, 6 maja 1888.  
Rada nadzorcza  
Dr. M. Landau, A. T. Schapiro,  
M. Rappaport,  
przewodniczący Rady. 2930 Dyrekcja.

## ZAKOPANE

Zakład przyrodoleczniczy na Klemensówce w Zakopanem, urządzonej na sposób Riklego nad jeziorem Welde, gdzie oprócz zwykłej hydroterapii zaprowadzone są kąpiele parowe w łózkach, tudzież i stoneczne (helioterapia). Wykonuje się też w zakładzie wedle wskazania lecznicza gimnastyka, masaże, ortopedia i elektroterapia. 2928

Od 15 maja Zakład otwarty.

Dr. Wenant Piasecki,  
właściciel i kierujący lekarz zakładu.

**Loteryjny**  
Nr. 1 Lwowskiej i Nr. 939 Bernickiej został w dniu 1 maja 1888 r. przeniesiony z pod l. 15 ul. Halička do kamienicy kapitałnej pod l. 7 na przeciw, ulica mała Wekslarska, gdzie obok znajduje się handel z zabawkami Wgo p. Müllera. 2900



## Zakład zdrojowo-kąpielowy TRUSKA WIEC

(Stacja pocztowa i telegraficzna.)

Otwarcie pory kąpielowej 26 maja, zamknięcie 15 września.

W pobliżu stacji kolei karłowickiej „Drohozycz“ posiada sławny oddawna ze swej nadzwyczajnej sily leczniczej zdroj solankowy, należący według sześciomiesięcznej analizy prof. Radziżewskiego do najsilniejszych i najmniej do wody morackiej podobny, a nadto 8 razy silniejszy, wyborną żelazistą borowinę, zdroj słoneczny, znaną słoneczno-solny, trzy źródła do picia solne zawierające sól głąberską i źródło moczopędny „ostrowym“ zwany, żółtyca i mleko, kuracya za pomocą massage i elektryki. Tuz i basen ze słodkiej wody.

Choroby, których w Truskawcu leczenie wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, nacetyl, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, żółty, otyłość, wyppociny, piasek nerkowy, niezły gębczoza itd.

Nowe łazienki, mieszkanie z usługą piekno, wygodnie urządzone i w pieco zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kłan restauracyi, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe podgórskie. Bezno eloniste spacerery i wydziczki w okolicy. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. W pierwszym i ostatnim sezonie podniesienia w domach zakładowych o 50% tańsze.

W roku bieżącym będzie ordynował w Truskawcu dr. Aureli Plech, c. k. radca w Jarosławiu. Ubogich chorých, którzy wykazą się świadectwem ubóstwa, potwierdzonym przez c. k. starostę, uwzględniad się będzie wedle możliwości tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy.

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

**„Ragosine“**

**Ludwik Winiarz**

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe „Ragosine“ sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożliwienia sprowadzania mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma w naczytach blaszanych plombowanych (w koszach) zawartości 25 kilogramów, po cenach hurtownych. Na prowincję za pobraniem.

Olej „Ragosine“ jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materiałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą. Do sprzedaży cząstkowej prawdziwego oleju „Ragosine“ przez firmy p. Piotra Mięczyńskiego we Lwowie nie jest nikt więcej w Galicyi upoważniony, dlatego też olej sprzedawany pod tym nazwiskiem przez inne firmy za lichy i szkodliwy fałszyfikat uważać należy. 2780

## DYREKCYA

## Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

podaje do wiadomości, że biura lwowskiej Reprezentacyi i filii Towarzystwa wzajemnego kredytu, przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu do budynku własnego przy ulicy Trzeciego Maja (dawniej Majerowskiej) L. 16 obok gmachu sejmowego.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1888.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.  
Z. Stonecki. M. Lepkowski. H. Kieszkowski.